

CZWARTEK-ŚRODA
|21-27|08|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR



cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)



Fot. Stanisław Krysiński

SPORT CODZIENNIE



**SZÓSTKI POWALCZĄ
W MISTRZOSTWACH** |13



**POKAZ SERCA I PASJI
DO SPORTU** |14



**TEN POMYSŁ NA BANK SIĘ
MUSI UDAĆ** |15



BIZNES PRZY KAWIE? |5



PAŁAC IDZIE DO REMONTU |6



**PIĘCSET MILIONÓW ZŁOTYCH
BUDZI EMOCJE** |7



TERAZ BĘDZIE MNIEJ DZIKO |9

PROMOCJA



**ZOSTAŃ
NASZYM
PATRONEM!**



GAZETA
OLSZTYŃSKA
PATRONITE

**TWOJE
WSPARCIE!
MA ZNACZENIE!**

POLITICO: EUROPA NIE WIERZY W SUKCES MISJI TRUMPA

Europejscy przywódcy nie wierzą w powodzenie misji pokojowej prezydenta USA Donalda Trumpa w sprawie Ukrainy, ale liczą na to, że rozmowy pokażą mu, iż rosyjski przywódca Władimir Putin nie chce pokoju, co skłoni Waszyngton do zaostrzenia sankcji – ocenił portal Politico.

Europejscy przywódcy uważają, że nie mogą na tym stracić. Będą zachwyceni, jeśli okaże się, że nie mają racji i prezydentowi USA uda się wynegocjować koniec wojny na Ukrainie z mocnymi gwarancjami bezpieczeństwa, ale zasadniczo chodzi im o to, by zdemaskować dwulicowość rosyjskiego przywódcy i lobbować za zaostrzeniem sankcji – czytamy w Politico (to amerykański serwis informacyjny skupiony na polityce i sprawach publicznych).

Portal podkreślił, że światowym przywódcą, który włożył najwięcej wysiłku w zapobieżenie wojnie na Ukrainie poprzez dyplomatyczny dialog z Putinem,



Fot. PAP / X@ZelenskyUa, PAP/EPA/YURI GRIPAS, PAP/EPA/MIKHAIL METZEL/SPUTNIK/KREMLIN POOL

był prezydent Francji Emmanuel Macron. Serwis zaznaczył, że to właśnie Macron teraz najgłośniej przekonuje, że Putinowi nie zależy na pokoju, tylko na zniszczeniu niepodległej, demokratycznej Ukrainy.

Według pięciu dyplomatów, z którymi rozmawiał portal po wtorkowych konsultacjach europejskich przywódców, „prezydenci, premierzy i ambasadorowie zasadniczo zgadzają się z Macronem” i z głębo-

kim sceptycyzmem patrzą na perspektywę negocjowania przez Putina w dobrej wierze, ale sądzą, że Waszyngton zdecyduje się ukarać Rosję, jeśli „wyjdzie na jaw, że największą przeszkodą na drodze do pokoju jest Putin”.

Według europejskich przywódców amerykańskie sankcje mają kluczowe znaczenie dla procesu pokojowego. Wielu z nich podkreśla, że Putina skłoniło do rozmów z Trumpem

na Alasce dopiero podniesienie cel Indiom za import rosyjskiej ropy naftowej. „Radykalnym następnym krokiem byłoby zaostrzenie sankcji, by zdławić kluczowy handel Rosji z Chinami” – uważa Politico.

Jeden z dyplomatów powiedział portalowi, że Europejczycy popierają amerykańską inicjatywę pokojową, „bo będzie ona jasnym testem rosyjskich intencji”. Inny ocenił, że gwarancje bezpieczeństwa

pomogą Ukrainie „negocjować z pozycji siły”, a dzięki sankcjom „będziemy mieć środek nacisku na Putina”.

Kolejny dyplomata zauważył jednak, że problemem jest to, iż nikt nie wie, jak Putin wyobraża sobie ostateczną rozgrywkę. „Co skłoni Putina do ustępstw? Ja nie wiem” – przyznał.

Politico podkreśliło, że reakcja Kremla na kolejną rundę negocjacji była „wymijająca”. Szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow powiedział, że nie odrzuca rozmów z Ukrainą, ale taki szczyt musiałby zostać przygotowany „krok po kroku, stopniowo, poczynając od eksperckiego szczebla”. Putin zaproponował natomiast szczyt w Rosji. (PAP)

MW/SZM/

TO BYŁ ROSYJSKI DRON

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poitwierdził, że obiekt, który spadł pod Osinami w powiecie łukowskim (lubelskie) to rosyjski dron. Jak podkreślił, jest to prowokacja Federacji Rosyjskiej, do której doszło w szczególnym momencie, kiedy trwają dyskusje o pokoju.



Fot. PAP/Paweł Sieniak

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz i zastępca Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych generał dywizji Dariusz Malinowski podczas konferencji prasowej w siedzibie resortu w Warszawie

Wicepremier poinformował, że odbył odprawę z najważniejszymi dowódcami. – Rozmawialiśmy ze wszystkimi służbami (...) Jest współdziałanie wszystkich służb państwa ABW, SKW, Żandarmerii Wojskowej, policji, która pierwsza podjęła interwencję. Wszystkich naszych sojuszników, którzy też są na bieżąco informowani – powiedział. Poinformował też, że zobowiązał Dowódcę Operacyjnego do

przygotowania całościowego raportu dotyczącego rosyjskiej prowokacji i zaleceń, które wynikają z tej sytuacji.

„Kolejne naruszenie naszej przestrzeni powietrznej ze Wschodu potwierdza, że najważniejszą misją Polski wobec NATO jest obrona naszego własnego terytorium” – napisał z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski. Według rzecznika MSZ Pawła Wrońskiego, do strony rosyjskiej zostanie wystosowana nota pro-

testacyjna. Jak podkreślił, to standardowe działanie w takiej sytuacji. Zaznaczył, że o incydencie zostały poinformowane państwa sojusznice z NATO.

Prokurator okręgowy w Lublinie Grzegorz Trusiewicz podczas briefingu prasowego w Osinach powiedział, że wojskowy biegły zajmujący się badaniem materiałów wybuchowych potwierdził wcześniejsze ustalenia swojego cywilnego odpowiednika.

„Wskazał z bardzo wysokim prawdopodobieństwem, że ujawnione części drona wskazują na użycie materiałów wybuchowych; nie jesteśmy w stanie wskazać, jakie to były materiały wybuchowe, ich ilości i składu tych materiałów” – stwierdził.

Dodał, że „istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo – graniczące z pewnością – że doszło do wybuchu”.

„Potwierdzam, że jest wybrwa w ziemi” – powiedział prokurator. Jak uzupełnił, na polu kukurydzy wyraźnie widać epicentrum, czyli krąg o średnicy około

5-6 metrów i o głębokości około 50 centymetrów.

Jak dowiedziała się nieoficjalnie PAP obiekt, który spadł w Osinach, był wojskowym dronem – najprawdopodobniej tzw. wabikiem – pozbawionym głowicy bojowej, zawierającym jedynie niewielką ilość materiałów wybuchowych. (PAP)

(PAP)

WKR/PAD/

REKLAMA

ATHLON ENERGY

CYKL IMPREZ TRIATHLONOWYCH

Szczegóły: www.triathlonenergy.pl

MRĄGOWO • 24.08.2025

ZAPRASZAMY!

Zgłoszenia: www.TimeRecords.pl

Partner tytularny:

Miasto Gospodarcz:

MRĄGOWO

73025otr-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 604 766 681
gazeta@dziennikblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

TE ZIOŁA LECZĄ I ŁĄCZĄ

Zdrowe życie nie jest już chwilową modą, lecz trwałym trendem. W ten powrót do natury wpisują się pijalnie ziół prowadzone przez Spółdzielnię Socjalną „Negocjator”. Ich twarzą jest Piotr Stobniak — człowiek, który własne doświadczenie przekuł w pasję i pracę dla innych.

Jeszcze kilka lat temu zdrowe odżywianie bywało traktowane jako fanaberia. Dziś to styl życia, który zdobywa popularność wśród kolejnych pokoleń. To powrót do korzeni, do prostego, naturalnego jedzenia, które kiedyś było oczywiste dla mieszkańców wsi i małych miasteczek.

— Zdrowsze życie to już nie moda, to trend, który trwa — podkreśla Piotr Stobniak, prezes Spółdzielni Socjalnej „Negocjator”. — Ludzie w miastach zobaczyli, że lepiej się czują, kiedy jedzą prościej i naturalniej. Wracają do tego, co dawniej było oczywiste — dodaje.

Droga przez chorobę

Piotr nie zainteresował się ziołami przez modę. Najpierw była choroba. — Trafilem do szpitala z powodu silnego uczulenia. Dowiedziałem się, że mam alergię na salicylany i idiopatyczną wysypkę na tle nerwowym. Dostałem garść tabletek i dietę: kasza gryczana, marchewka, woda — wspomina.

Na jego drodze stanął Jakub Babicki, zielarz, którego poznał przy okazji szkoleń o zakładaniu firm. — Poprosiłem go o pomoc. Przyjechał do mnie, wyszedł do ogrodu, nabierał chwastów, które dawałem królikom, zalał je i powiedział: „To na twoje uczulenie”. Byłem pewien, że żartuje — opowiada Piotr.

Napój smakował okropnie, ale po kilku tygodniach uczulenie ustąpiło. Dziś Jakub Babicki jest podparą spółdzielni. Ten znany w Polsce zielarz czuwa nad bezpieczeństwem mieszanek ziołowych, po które pod Olsztyn przyjeżdżają ludzie z często najdalszych zakątków Polski.

Pijalnie w sercu regionu

Najbardziej widocznym dziełem „Negocjatora” są pijalnie ziół. Pierwsza za-



Fot. Stanisław Krysiński

Piotr Stobniak łączy pasję z pracą

częła działać w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku. To niezwykle miejsce: wśród drewnianych chałup, pod koronami drzew, z dala od miejskiego zgiełku. Kto siądzie przy drewnianym stole na skansenowym dziedzińcu, słyszy śpiew ptaków i czuje zapach lipy.

— Tu natura tworzy najlepsze tło dla naszych naparów — mówi Piotr — Trzeba przyznać, że muzeum ze swojej strony do tych pięknych okoliczności przyrody dołożyło wielką życzliwość dla naszej działalności — dodaje.

Druga pijalnia działa na Polach Grunwaldzkich, w historycznej scenarii pomiędzy muzeum a pomnikiem. — Nie wyobrażam sobie takiego miejsca w galerii handlowej. Potrzebujemy otoczenia spokoju i ciszy — dodaje Piotr Stobniak.

Trend zdrowego życia, który stopniowo rozprzestrzenia się wśród Polaków, w pijalni widać gołym okiem. Goście nie przychodzą już tylko z ciekawości. Często mają swoje sprawdzone w użyciu mieszanki ziół, po które regularnie wracają.

— Wiedzą, czego chcą. Proszą o napary na odporność, na przeziębienie, na pobudzenie. Latem popu-

larne są mieszanki energetyzujące, jesienią herbata z płatków róży z imbirami i cytryną, a przy przeziębieniu lipa z czarnym bżem — wylicza prezes „Negocjatora”.

Smaki ziołowej Warmii

Pijalnie to nie tylko kubek herbaty. Spółdzielnia produkuje syropy, soki i przetwory z owoców i ziół, często zbieranych na dawnych, opuszczonych plantacjach. — Przykładem jest śliwka mirabelka. Zbieramy ją, dodajemy miód i powstaje gęsty mus — mówi nam Piotr Stobniak.

Hit stanowi syrop sosnowy — chwalony przez klientów za działanie wykrztuśne i używany jako baza do lemoniad. — To produkt, którym człowiek sobie nie robi krzywdy, ale

może pomóc — podkreśla Piotr. Opowiada, że bywa, iż rodziny wracają specjalnie po kilka butelek tego specyfiku, bo u dzieci szybko złagodził objawy przeziębienia. Wspomina też o pierwszych klientach, którzy nie dowierzali, że tak proste receptury mogą przynieść efekty, a dziś sami polecają je znajomym.

Oferta stale się poszerza. W pijalniach można kupić ciastka z ziołami, kosmetyki na bazie pszczołich produktów, lecznicze mydła, dojrzewające wędliny z dziczyzny, ryby w słoikach i sery od lokalnych producentów. To efekt współpracy z licznymi innymi spółdzielniami socjalnymi z regionu.

A przy okazji w pijalni można urządzić piknik,

korzystając z prostych zestawów podawanych na miejscu. To dodatkowy urok. Można rozłożyć koc w cieniu drzew i cieszyć się smakiem Warmii, słuchając opowieści gospodarzy o tym, jak każdy produkt powstał z lokalnych darów natury.

Ludzie i ich historie

Spółdzielnia socjalna to coś więcej niż firma. W polskiej rzeczywistości gospodarczej ta forma aktywności nie ma zbyt długich tradycji, ale tam, gdzie się pojawia, szybko zyskuje zwolenników. — Zatrudniamy osoby niepełnosprawne, długotrwale bezrobotne. To kosztuje więcej, ale stwarza dla nich szansę — mówi prezes „Negocjatora”.

Tu ludzie nie tylko zarabiają pieniądze, ale odzyskują również wiarę w siebie. — My też pracujemy dla zysku, ale ten zysk dzielimy inaczej. Dzięki temu powstaje coś więcej niż tylko miejsca pracy — dodaje Piotr. Wspomina przy tym, że wielu pracowników jeszcze kilka lat temu nie wierzyło, że kiedykolwiek wróci do normalnego życia. — Niektórzy zaczęli od prostych zadań, jak zbieranie owoców czy pakowanie słoików, a dziś prowadzą całe zmiany i odpowiadają za innych — podkreśla.

Prezes „Negocjatora” początki spółdzielni wspomina z pewną nostalgią. Zawsze mówi, że dał się pochłoniąć naturze, ziołom i, szerzej, zdrowej żywności w odpowiednim czasie.

— Zaczynaliśmy nietypowo jak na spółdzielnię

socjalną. U nas najpierw powstała działająca spółdzielnia, a po dotację sięgnęliśmy dopiero po dwóch latach — wspomina.

Przy filiżance naparu

Piotr Stobniak ma opinię człowieka, który potrafi zjednać sobie ludzi. W jego głosie słychać pasję, a w spojrzeniu widać spokój człowieka, który wie, dokąd zmierza. — Jedzenie powinno być lekarstwem, a przynajmniej nie powinno nam szkodzić — powtarza. Często stwierdza też, że siłą każdego przedsięwzięcia są ludzie i ich zaangażowanie, a nie same receptury czy zyski.

Patrząc na pijalnię ziół w Olsztynku, trudno się z nim nie zgodzić. Cisza, zieleń, zapach świeżo parzonych ziół i ludzie, którzy znaleźli tu nie tylko pracę, ale i sens. Bywalcy wspominają, że rozmowa z Piotrem przy filiżance naparu daje tyle samo co sam napój: poczucie spokoju i otuchy. To znak, że trend zdrowego życia zostanie z nami na długo.

JAN BERDYCKI

CZY JEST SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA?

Spółdzielnia socjalna to szczególny rodzaj przedsiębiorstwa. Łączy działalność gospodarczą z misją społeczną. Zatrudnia osoby zagrożone wykluczeniem: niepełnosprawnych, długotrwale bezrobotnych, samotne matki, byłych skazańców. Działa dla zysku, ale zysk jest przeznaczany na utrzymanie miejsc pracy i reintegrację społeczną. W Polsce działa kilkaset takich spółdzielni, które pokazują, że biznes może iść w parze z solidarnością.



Zioła uratowały mu zdrowie

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 21 sierpnia 2025 r. do 11 września 2025 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie**.

Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem: **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

RADA MIASTA OLSZTYNA JESZCZE BLIŻEJ MIESZKAŃCÓW. HISTORYCZNE SPOTKANIE JUŻ WE WRZEŚNIU

We wtorek, 2 września, w sali sesyjnej Urzędu Miasta Olsztyna odbędzie się pierwsze w historii otwarte spotkanie mieszkańców z Radą Miasta Olsztyna. Olsztynianie zyskają możliwość bezpośredniego dialogu z radnymi podczas specjalnie zorganizowanego forum.

Od lat mieszkańcy mają prawo kontaktu z radnymi podczas dyżurów, ale formuła otwartych spotkań to zupełnie inny wymiar współpracy. Teraz głos olsztynian nie będzie ograniczał się do pojedynczych rozmów, lecz wybrzmi publicznie na forum całej Rady. Jak podkreślają organizatorzy, ma to wzmocnić poczucie, że decyzje dotyczące miasta są podejmowane poprzez dialog z jego mieszkańcami.

— Chcemy, aby te spotkania były prawdziwym mostem między mieszkańcami a Radą. Każdy głos zostanie wysłuchany, a potrzeby olsztynian staną się fundamentem naszych decyzji. Tylko dzięki bezpośredniemu kontaktowi możemy wspólnie budować miasto bardziej otwarte i przyjazne — podkreśla przewodniczący Rady Miasta Olsztyna Łukasz Łukaszewski.

Jak wziąć udział?

Do udziału w spotkaniu uprawnieni są wszyscy pełnoletni mieszkańcy Olsztyna. Chętni, którzy chcieliby zabrać głos, powinni do 27 sierpnia formularz zgłoszeniowy oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przesłać na adres e-mailowy radamiasta@olsztyn.eu lub przekazać osobiście w Biurze Rady Miasta. Organizatorzy przypominają, że otwarte spotkanie dotyczy spraw wspólnych dla całego miasta i nie zastępuje indywidualnych dyżurów radnych, które będą się odbywać jak dotychczas.

Investycja w dialog

Wrześniowe wydarzenie jest pierwszym z planowanego cyklu. Rada Miasta zamierza wprowadzić otwarte spotkania na stałe, tworząc przestrzeń do systematycznej wymiany opinii. Dzięki temu mieszkańcy



będą mogli wpływać na bieżące sprawy miasta. Pomysł wpisuje się w szerszy trend wzmacniania partycypacji społecznej i aktywności obywatelskiej. W wielu miastach w Polsce mieszkańcy coraz częściej domagają się realnego wpływu na decyzje samorządu. Olsztyn dzięki inicjatywie przewodniczącego Łukaszewskiego dołącza

teraz do grona miast, które otwarcie stawiają na dialog.

Szansa dla każdego olsztynianina

Pierwsze spotkanie ma pilotażowy charakter, ale już dziś widać, że oczekiwania wobec niego są duże. Organizatorzy liczą na to, że mieszkańcy zgłoszą nie tylko postulaty i problemy,

ale także własne pomysły, a także zainspirują do dalszych działań.

— To realna szansa na to, by każdy mieszkaniec miał wpływ na kierunek rozwoju miasta. Chcemy usłyszeć nie tylko krytykę, ale i propozycje, które będą mogły stać się podstawą do zmian — dodaje przewodniczący Łukaszewski.

Nowy rozdział w historii samorządu

Wrześniowe forum może okazać się punktem zwrotnym w sposobie funkcjonowania Rady Miasta. Jeżeli spotkania przyjmą się na stałe, Olsztyn może zyskać opinię miasta otwartego na dialog, w którym obywatel ma realny wpływ na kształtowanie codzienności.

Już teraz wiadomo, że kolejne spotkania będą zapowiadane z odpowiednim wyprzedzeniem, a mieszkańcy mogą spodziewać się regularnego cyklu. Rada Miasta zaprasza wszystkich olsztynian do udziału w historycznym, pierwszym otwartym spotkaniu 2 września o godzinie 17 w Urzędzie Miasta. To okazja do tego, by zadać pytania, przedstawić swoje propozycje i wziąć udział w tworzeniu lepszej przyszłości Olsztyna.

MHL

PROKURATOR: ZAWINIŁ KIEROWCA, KTÓRY ZGINĄŁ

Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu (Mazowieckie) prowadzi śledztwo w sprawie wypadku drogowego w Opałcu, na DK57, w którym zginęło czworo mieszkańców

Warmińsko-Mazurskiego. Do zdarzenia doszło w poniedziałek około południa. Na zakręcie zderzyły się cysterna i volkswagen polo. W wypadku zginęły cztery

osoby podróżujące samochodem osobowym. Jak podaje mazowiecka policja, ofiary to 76-letnia kobieta oraz mężczyźni w wieku 42, 47 i 75 lat — ojciec z synem

i ich znajomy. Wszyscy to mieszkańcy podolsztyńskiej gminy Gietrzwałd. — Ze wstępnych ustaleń wynika, że do zderzenia doszło w wyniku niepra-

widłowej taktyki jazdy kierowcy prowadzącego samochód osobowy — wyjaśnia prokurator. Osoba ta nie powinna w ogóle siadać za kierownicą. Jak podała

policja, posiadała dożywotni zakaz wydany ze względu na jazdę w stanie nietrzeźwości. Kierujący cysterną 38-latek był trzeźwy. W wypadku nie doznał obrażeń. (PAP)

ZAPRASZAMY NA „ŚWIĘTO SOLIDARNOŚCI”

W najbliższą sobotę, 23 sierpnia, odbędzie się uroczystość 45 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność”, największego związku zawodowego w Polsce. Tegoroczne obchody, oprócz części oficjalnej w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie oraz pod obeliskiem NSZZ „Solidarność”, będą też skierowane do rodzin z dziećmi. Zapraszamy związkowców wraz z dziećmi oraz mieszkańców Olsztyna na „Święto Solidarności” na

Placu Solidarności przy ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego, 23 sierpnia w godzinach 13:00-15:00. W programie: Polonez w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Warmia” - wraz z uczestnikami pikniku, występ artystyczny młodzieży z olsztyńskich szkół średnich, dmuchańce, namiot plastyczny, animatorzy, wata cukrowa, popcorn, pokazy pierwszej pomocy, punkty medyczne, stoiska służb mundurowych. Obchody uświetni też wystawa delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie, którą można będzie obejrzeć przy parafii Najświęt-

szego Serca Pana Jezusa w Olsztynie, przy ul. Mi-

ckiewicza, od 23 sierpnia.

REKLAMA

Komunikat w sprawie zamknięcia odcinka drogi wojewódzkiej nr 604

ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH W OLSZTYNIE

informuje o CAŁKOWITYM ZAMKNIĘCIU drogi wojewódzkiej nr 604 w miejscu Drogowego Odcinka Lotniskowego (DOL), pomiędzy Nidzicą i Wielbarkiem w okresie 15-28.09.2025 r.



Dojazd do miejsca DOL będzie możliwy zarówno od strony Nidzicy, jak i od strony Wielbarka, natomiast przejazd przez obszar DOL nie będzie możliwy. Zamknięcie odcinka spowodowane jest przeprowadzeniem szkolenia lotniczego przez służby wojskowe. Zalecany jest objazd drogą wojewódzką nr 545 Nidzica – Jedwabno i drogą wojewódzką nr 508 Jedwabno – Wielbark. Przepraszamy za utrudnienia.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, tel. 89 526 19 00

45 Solidarność

Zarząd Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”
Zaprasza
Członków i Sympatyków NSZZ „Solidarność”, Rodzin z Dziećmi, Mieszkańców Olsztyna i okolic
oraz wszystkich chętnych na wspólne

Święto Solidarności w Olsztynie

23 sierpnia 2025 roku
Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa
- Plac Solidarności

PROGRAM
10.30 – Koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Międzyparafialnego Chóru Cantorum
- Kościół NSZZ ul. Mickiewicza 10,
11.00 – Msza św. pod przewodnictwem Arcybiskupa Metropolity Warmińskiego Józefa Górzyńskiego,
12.00 – Przemarsz uczestników na Plac Solidarności,
12.30 – Okolicznościowe wystąpienie Przewodniczącego Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”,
12.45 – Złożenie kwiatów pod Obeliskiem NSZZ „Solidarność”.

13.00 – 15.00 – Piknik z Solidarnością
- Polonez w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Warmia” oraz wszystkich uczestników świętowania;
- występy artystyczne;
- dla dzieci gratis: „dmuchańce”, namiot plastyczny, wata cukrowa, popcorn, konkursy z nagrodami i inne atrakcje;
- dla wszystkich: mała gastronomia, pokazy pierwszej pomocy, punkty medyczne oraz stoiska służb.

Prowadzenie: Bartosz Gołębiowski

NA WARMII TO DZIAŁA!

Biznes przy kawie?

Stoją na czele Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Mają energię, pomysły i umiejętność łączenia ludzi. Prezes **Marcin Tumas** i wiceprezes **Marcin Adamczyk** opowiadają, jak projekt „Biznesowe Espresso” pobudza do inwestycji i dlaczego właśnie przy kawie rodzą się pomysły warte miliony.



Marcin Tumas,
prezes W-MSSE:

„Biznesowe Espresso”, co kryje się za tą nazwą?

To spotkania, które łączą przedsiębiorców, samorządowców i przedstawicieli nauki w luźnej, letniej atmosferze. Ale luźna forma nie oznacza luźnych tematów, rozmawiamy o twardych inwestycjach, projektach i pomysłach, które mają wpływ na rozwój biznesu, samorządu, a tym samym całego regionu Warmii i Mazur.

Jakie są konkretne korzyści ze współpracy ze Strefą?

Najprościej mówiąc: realne oszczędności, które można przeznaczyć na rozwój. Przykład? Inwestując 1 mln zł, można później odzyskać nawet 700 tys. zł w podatkach, których po prostu nie trzeba zapłacić.

Brzmi to zbyt pięknie, by mogło być prawdą...

To nie teoria, to mechanizm Polskiej Strefy Inwestycji, który działa u naszych przedsiębiorców. Do tego dochodzi wsparcie mery-

toryczne, pomoc w procedurach i dostęp do sieci kontaktów w regionie i w kraju.

Jak wyglądają rozmowy przy biznesowym espresso?

Bardzo konkretnie. Na ostatnim spotkaniu obecny był marszałek Marcin Kuchciński, prezydent Robert Szewczyk, wicewojewoda Zbigniew Szczypiński, Karol Lizurej, burmistrz Kętrzyna, przedsiębiorcy, ludzie nauki. Każdy coś wnosi: od pomysłów na lokalne inwestycje po propozycje wspólnych projektów biznesowych.

Efekty?

Widzimy pierwsze załączki nowych inicjatyw. A to dopiero początek. Letnia Strefa Biznesu trwa przez całe lato, podpisujemy umowy o wsparciu, przekazujemy wiedzę, jak działa strefa i jak możemy pomóc zaoszczędzić tym, którzy chcą inwestować i rozwijać się, podkreślę, nie tylko w naszym regionie.



Marcin Adamczyk,
wiceprezes W-MSSE

Jest pan pomysłodawcą Letniej Strefy Biznesu i „Biznesowego Espresso”. Skąd taka idea?

Chciałem stworzyć przestrzeń, w której przedsiębiorcy, samorządowcy i ludzie nauki mogą spotkać się bez krawatów i protokołów, a jednocześnie rozmawiać o rzeczach ważnych dla gospodarki regionu. Kawa jest tu tylko pretekstem. Chodzi o to, by po spotkaniu zostały konkretne ustalenia, a nie tylko miłe wspomnienia.

Podkreśla pan, że Letnia Strefa Biznesu i Biznesowe Espresso to coś więcej niż kawa i kurtuazyjne rozmowy. Na czym polega ta różnica?

Nie spotykamy się, żeby „pogadać i rozejść się do domu”. Każde spotkanie ma być impulsem do działania. Umawiamy się na kolejne rozmowy, planujemy projekty, podpisujemy umowy o wsparciu, porozumienia o współpracy, pomagamy sobie nawzajem w realizacji planów.

Jakie realne zyski może dać współpraca ze Strefą?

Wiele osób myśli, że to skomplikowane procedury i sterta papierów. Tymczasem pomagamy tak zaplanować inwestycję, żeby przedsiębiorca mógł legalnie zostawić w firmie setki tysięcy złotych, które normalnie trafiłyby do fiskusa. To dodatkowy kapitał bez kredytów i zewnętrznych źródeł finansowania. Oprócz tego jesteśmy partnerem, który wspiera od pomysłu przez realizację po rozliczenie dotacji.

W wielu wywiadach podważył pan słynne powiedzenie, że pewne są tylko śmierć i podatki.

Tak, bo w Strefie przeczymy co najmniej jednej z tych powszechnych prawd. Dzięki mechanizmom Polskiej Strefy Inwestycji przedsiębiorcy mogą obniżyć obciążenia podatkowe i przeznaczyć te środki na rozwój. To działa, mamy na to mnóstwo przykładów.

Co dla Pana jest najważniejsze w tych spotkaniach przy kawie?

To, że w jednym miejscu, mniej oficjalnie potrafią usiąść obok siebie ludzie mający realny wpływ na rozwój regionu. Rozwój w bardzo wielu odsłonach. Ta mieszanina różnych doświadczeń, różnych spojrzeń i świeżych pomysłów jest cenna.

I co dalej?

Działamy! Biznesowe Espresso to cykl, który trwa. Zapraszam, nie trzeba mieć firmy wartej miliony, żeby usiąść z nami przy kawie i zobaczyć, jakie korzyści płyną ze współpracy z nami.

PAŁAC MŁODZIEŻY IDZIE DO REMONTU

Władze Olsztyna zadbać nie tylko o historię stolicy regionu, ale też stworzą przyjazną przestrzeń dla mieszkańców. Dzięki podpisanym umowom zostanie wyremontowany budynek Pałacu Młodzieży oraz nastąpi długo wyczekiwane zagospodarowanie terenu przed Wysoką Bramą.

Zbudowany w 1913 roku budynek olsztyńskiego Pałacu Młodzieży im. Orłat Lwowskich zostanie gruntownie zmodernizowany. Podpisano właśnie umowę na przekazanie na ten cel 8,5 miliona złotych dofinansowania z UE.

W ocenie władz Olsztyna modernizacja siedziby największej w mieście placówki prowadzącej zajęcia pozaszkolne przyczyni się nie tylko do poprawy warunków nauki dla dzieci i młodzieży, ale również do integracji i większej aktywności mieszkańców pobliskich osiedla Kościuszki i śródmieścia. Kompleksowy remont budynku przy ulicy Emilii Plater ma też ułatwić dostęp osobom z niepełnosprawnościami.

— Chcemy, aby budynek stał się miejscem bezpiecznym, funkcjonalnym i inspirującym, gdzie każdy będzie mógł rozwijać swoje pasje w komfortowych warunkach — powiedziała zastępczyni prezydenta Ol-

sztyńska Sylwia Rembiszewska-Piątek.

Z oferty placówki korzysta codziennie kilkaset dzieci i młodzieży, uczestnicząc w zajęciach tanecznych, muzycznych, teatralnych, naukowych, językowych, sportowych, plastycznych czy dziennikarskich, prowadzonych przez kilkudziesięciu wykwalifikowanych nauczycieli i instruktorów.

Całkowity koszt modernizacji to ponad 10,5 miliona złotych, z czego aż 8,5 miliona złotych pochodzi z dofinansowania w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027.

Siedziba Pałacu Młodzieży powstała w 1913 roku według projektu olsztyńskiego architekta Paula Lebiusa. Do 1945 roku funkcjonowała tam klinika chirurgii i chorób kobiecych. Po wojnie w budynku mieścił się internat technikum chemicznego. W 1967 roku przeniesiono tam Dom Kultury Dzieci



i Młodzieży, który w 1974 roku został przemianowany na Młodzieżowy Dom Kultury, a ten z kolei w 1998 roku na Pałac Młodzieży.

Budynek został częściowo odbudowany po pożarze w 1978 roku, a później przeprowadzano w nim drobne remonty, jednak obecnie jego stan techniczny nie spełnia m.in. współczesnych wymagań sanitarnych i przeciwpożarowych. Prace mają być wykonane w taki sposób, aby zachować wartość historyczną budynku, a jednocześnie podnieść

standardy użytkowe i energetyczne.

Zostanie też wreszcie zagospodarowany teren przed Wysoką Bramą. Projekt „Rondela — ochrona dziedzictwa kulturalnego poprzez uczciwienie historycznego terenu przed Wysoką Bramą” pozwoli przywrócić temu fragmentowi Starego Miasta należną rangę.

— Rewitalizacja terenu przed Wysoką Bramą to nie tylko przywrócenie porządku w historycznym wykopie, ale przede wszyst-

kim stworzenie miejsca, w którym mieszkańcy i turyści mogą poczuć historię Olsztyna i jednocześnie spędzać tu czas w komfortowej przestrzeni. Cieszy nas, że możemy to robić dzięki unijnym środkom, które pozwalają nam realizować projekty na taką skalę — mówi zastępczyni prezydenta Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz. — Na obszarze przed Wysoką Bramą kryje się nie tylko historia, ale też ogromny potencjał jako miejsca spotkań i spacerów. Chcemy,

żeby mieszkańcy i turyści mogli tu podziwiać ślady przeszłości, a jednocześnie po prostu miło spędzić czas.

W przeszłości prowadzono tu badania archeologiczne, które ujawniły pozostałości średniowiecznych murów obronnych — tzw. rondeli. Niestety przez lata teren był mało atrakcyjny i nieco zaniedbany.

W ramach inwestycji wykop zostanie zasypyany i oznaczony zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi, a cała przestrzeń zagospodarowana w czytelny i przyjazny sposób. Powstaną ceglane siedziska symbolizujące dawną zabudowę, nowe chodniki, zostanie zamontowane energooszczędne oświetlenie LED, a teren zielony między ulicami Staromiejską a Nowowiejskiego zyska nowe nasadzenia. Pojawia się też nowe ścieżki spacerowe. Dzięki temu cała okolica stanie się bardziej spójna architektonicznie i atrakcyjniejsza, jeśli chodzi o codzienne korzystanie. **GA**

PODPALILI MU TWARZ

Sąd Rejonowy w Olsztynie aresztował na trzy miesiące dwóch młodych mężczyzn podejrzanych o usiłowanie zabójstwa 57-latką w Barczewie. Według prokuratury przez kilka godzin bili go łańcuchem, przypalali i skali po nim. Pokrzywdzony z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do zdarzenia miało dojść w miniony weekend w altance na terenie ogródków działkowych w Barczewie. Jak ustalono, czterech mężczyzn piło wspólnie alkohol. W pewnym momencie dwaj z nich, 21-letni Alan C. i 21-letni Dominik Z., zaatakowali 57-letniego

Zbigniewa P. Według prokuratury pokrzywdzony mężczyzna mieszkał na terenie działek.

— Bili go, kopali, uderzali metalowym łańcuchem, przewrócili na podłogę i skali po nim. Podpalali m.in. twarz pokrzywdzonego. Trwało to kilka godzin — poinformował rzecznik

Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski.

Mężczyzna doznał złamania kilkunastu żeber, potłuczeń głowy i klatki piersiowej, odmy płucnej, a także poparzeń drugiego i trzeciego stopnia obejmujących m.in. twarz i drogi oddechowe.

W takim stanie został znaleziony przez postronną osobę, która wezwała pogotowie. Trafił do szpitala w Olsztynie, którego pracownicy powiadomili o tym policję.

Prokurator przedstawił obu 21-latkom zarzut usiłowania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Kolejny uczestnik libacji usłyszał zarzut nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu i utrudniania śledztwa poprzez zacieranie dowodów i ukrywanie przedmiotów, które mogły pomóc w ustaleniu przebiegu zdarzenia.

— Przesłuchani złożyli wyjaśnienia, częściowo się przyznając. Każdy z nich umniejsza swoją winę. Sąd Rejonowy w Olsztynie na wniosek prokuratora zastosował wobec wszystkich podejrzanych tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy — przekazał Brodowski. Sprawcom grozi od 15 lat więzienia do dożywocia. **(PAP) MBO/AGZ/**

MAMY NOWEGO WICEMINISTRA

Ignacy Niemczycki został sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Mieszkający w okolicach Etku Niemczycki jest urzędnikiem państwowym, rolnikiem i działaczem organizacji pozarządowych.

Ignacy Niemczycki studiował na kilku uczelniach w kraju i za granicą, m.in. we Włoszech i Stanach Zjednoczonych. Był stypendystą Departamentu Stanu USA. Od 2024 roku pełnił funkcję sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

i podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Wcześniej pracował w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej i Stałym Przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej, zajmując się tematyką polskiej prezydencji w unijnej radzie i nego-

ciacjami w sprawie unijnych funduszy.

Zaangażowany w działalność organizacji pozarządowych, był koordynatorem Inicjatywy Wolna Białoruś. Założył też koalicję organizacji społecznych Front Europejski. W 2020 roku objął stanowisko prezesa fundacji Centrum im.

prof. Bronisława Geremka i wiceprezesa fundacji Akcja Demokracja.

Przypomnijmy, że z naszego regionu najwyższą funkcję w rządzie pełni Marcin Kulasek, który jest ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, z kolei Ireneusz Nalazek jest wiceministrem sportu i turystyki.



PIĘĆSET MILIONÓW BUDZI EMOCJE

Farmy fotowoltaiczne budzą spore emocje, szczególnie na Mazurach. Ich zwolennicy podkreślają, że to przyszłość naszej energetyki i spore wpływy do samorządowych kas. Przeciwnicy twierdzą, że szpecą one środowisko i szkodzą turystyce.

Teraż z tym problemem mierzą się radni poddeckiej gminy Stare Juchy. Na razie podczas nadzwyczajnej sesji rady gminy podjęli decyzję o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla kilku wsi. W tle mamy właśnie plan realizacji w tych okolicach gigantycznej inwestycji o wartości szacowanej na około 500 milionów złotych. Opracowaniem planistycznym objęto teren o powierzchni aż 286 hektarów. Czy na całym tym obszarze zostaną wybudowane farma fotowoltaiczna i magazyny energii? Na to pytanie nie ma jeszcze jednoznacznej odpowiedzi. Wiadomo jednak, że w uzasadnieniu uchwały wskazano, iż teren nie znajduje się na obszarze chronionego krajobrazu

i zdaniem autorów dokumentu nie ma istotnego znaczenia dla rozwoju turystyki. Zapisano także, że ewentualna farma zostałaby otoczona pasem zieleni, który zasłoniłby całą instalację i wtopił ją w otoczenie.

Według zwolenników jej budowy może ona przyczynić się nawet do wzrostu bioróżnorodności, zwłaszcza że obecnie teren jest intensywnie użytkowany rolniczo. Wycofanie się z pestycydów i nawozów sztucznych miałyby przynieść ulgę lokalnemu ekosystemowi, a powstające wokół nowe siedliska mogłyby stać się schronieniem dla wielu gatunków roślin i zwierząt. Farma miałaby powstać głównie na gruntach położonych wokół Sikor Juskich.

Najpoważniejszym jednak argumentem za wyda-

ją się być potencjalne korzyści finansowe. Szacuje się, że do budżetu gminy mogłoby wpływać rocznie od 8 do 10 milionów złotych, co stanowiłoby nawet 30 procent obecnych dochodów samorządu. Tak duży zastrzyk gotówki pozwoliłby nie tylko na realizację bieżących inwestycji, ale również na pozyskanie dodatkowych funduszy z Unii Europejskiej, które wymagałyby wkładu własnego gminy. Na ten aspekt zwracał uwagę obecny podczas sesji Jarosław Franczuk, wieloletni sekretarz gminy Stare Juchy, a obecnie prezes stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Lider w EGO”. Nie ukrywał również, że to on znalazł inwestora zainteresowanego budową farmy fotowoltaicznej.

Mimo tych potencjalnych korzyści sprawa

budzi ogromne kontrowersje. Część mieszkańców zastanawia się, czy tak znaczna ingerencja w otoczenie nie zniszczy na zawsze charakteru wsi i jej okolic. Choć w dokumentach stwierdzono, że teren nie ma szczególnego znaczenia turystycznego, to dla lokalnej społeczności krajobraz pól, łąk i otwartych przestrzeni jest wartością samą w sobie – elementem codzienności, który nadaje rytm życia na wsi.

Niepokój części mieszkańców potęguje także sama skala przedsięwzięcia. W gminie Stare Juchy mowa o 286 hektarach. Wcześniej podobną uchwałę na temat dodatkowych 50 hektarów związanych z tą samą inwestycją podjęli radni z gminy Elk. To razem ponad 330 hektarów gruntów, które



Fot. zdjęcie ilustracyjne/Grupa Energa

mogą zostać pokryte panelami słonecznymi.

Czy olbrzymia farma fotowoltaiczna okaże się szansą na rozwój i stabilność finansową gminy czy raczej zagrożeniem dla lokalnej tożsamości i przyrodniczego charakteru regionu? To pytanie coraz częściej pada w rozmowach mieszkańców. Wspomniana nadzwyczajna sesja to dopiero początkiem długiej drogi, a dzisiejsza skala emocje pokazuje, że spór o przyszłość tego fragmentu Mazur dopiero się rozpoczyna.

Jak podkreślała podczas sesji m.in. Ewa Jurkowska-Kawałko, wójt gminy Stare Juchy, decyzja rady nie przesądza jeszcze o budowie. To dopiero początek procesu planistycznego, który będzie się wiązał z konsultacjami społecznymi. Mieszkańcy będą mieli okazję przedstawić swoje stanowisko i zgłosić uwagi do planu. Dopiero później okaże się, czy inwestycja będzie miała zrównoważony charakter i czy zostanie zaakceptowana przez lokalną społeczność.

TOM

REKLAMA

automotto****



Jesteśmy przedstawicielem **Autoryzowanej Sieci Handlowej Polcar**, najdłużej działającego dystrybutora części samochodowych w Polsce, dzięki czemu na co dzień oferujemy gamę produktów od kilkuset producentów z całego świata.

Kierując się filozofią uczciwego wyboru oferujemy często aż do **5 wariantów** części tego samego zastosowania.

Dzięki unikalnemu **systemowi oznaczeń jakościowych** oferowanego asortymentu umożliwiamy każdemu klientowi świadomy wybór towaru wg. najważniejszych dla niego kryteriów.

Zapraszamy do współpracy warsztaty samochodowe i sklepy motoryzacyjne!

AutoMotto

ul. Metalowa 3K, 10-603 Olsztyn

Tel: +48 89 722 29 80

E-mail: sprzedaz@auto-motto.pl



JAKOŚĆ
to świadomy wybór



www.automotto.pl

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy na Warmii i Mazurach komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za wartę społecznej uwagi.



Jacek Protas, poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)

Z wielką satysfakcją przyjąłem wiadomość, że po kilku latach przerwy do kalendarza sportowych wydarzeń na Warmii i Mazurach wracają Senior Games. To przedsięwzięcie ma dla mnie szczególnie wymiar, miałem bowiem zaszczyt inicjować ten cykl imprez w czasach, gdy pełniłem funkcję marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Już wtedy wiedziałem, że aktywność fizyczna, sportowa rywalizacja i integracja środowiska starszych osób są niezwykle ważne nie tylko z punktu widzenia zdrowia, lecz także budowania więzi społecznych. Dziś, gdy możemy cieszyć się z powrotu Senior Games, te wartości nabierają jeszcze większego znaczenia.

Tegoroczna edycja odbędzie się 19-21 września 2025 roku w Olsztynie. Do udziału zaproszeni są wszyscy, którzy ukończyli 50. rok życia w przypadku

dyscyplin indywidualnych oraz 45 lat w dyscyplinach zespołowych. Program jest niezwykle bogaty: od lekkiej atletyki, pływania i tenisa stołowego po gry drużynowe, rekreację i konkurencje integracyjne. To wyjątkowa okazja do tego, by spróbować swoich sił niezależnie od stopnia wytrenowania. Liczy się chęć aktywności, dobra zabawa i otwartość na spotkanie z innymi.

Cieszę się, że Warmia i Mazury ponownie będą gospodarzem tej imprezy, która promuje zdrowy styl życia, przełamuje stereotypy dotyczące wieku i pokazuje, że sport może być pasją na całe życie. Z całego serca zachęcam wszystkich seniorów, zarówno zaprawionych sportowców, jak i tych, którzy dopiero zaczynają przygodę z aktywnością, do udziału. Szczegółowe informacje oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej wydarzenia: www.seniorgames.com.pl.

Spotkajmy się we wrześniu na sportowych arenach naszego regionu, by wspólnie udowodnić, że aktywność nie zna granic wieku.

Gustaw Marek Brzezina, senator (Polskie Stronnictwo Ludowe)

Dzisiejsze dyskusje o tym, kto powinien reprezentować Polskę: prezydent czy rząd w rozmowach z prezydentami Stanów



Zjednoczonych i Ukrainy, są sprawą drugorzędną. Najważniejsze jest to, aby przedstawiciele naszego państwa w takim europejskim gronie byli przy jednym stole w Białym Domu.

To nie tylko kwestia naszego położenia geograficznego, graniczenia z Ukrainą i Federacją Rosyjską. To przede wszystkim konsekwencja ogromnego zaangażowania Polski – od pierwszych dni wojny – w pomoc dla Ukrainy. W tym wysiłku uczestniczył cały naród, wszystkie organy naszego państwa, które wspólnie udowodniły, że solidarność nie jest dla nas pustym słowem.

Od dawna stajemy się celem prowokacji, dezinformacji i działań dywersyjnych. Tym bardziej musimy dbać o to, by Polska miała zapewnione miejsce przy stole, tam gdzie decyduje się o bezpieczeństwie naszego regionu i przyszłości Europy.

Analiza ostatnich wydarzeń prowadzi do jednego wniosku: udział przedsta-

wicieli Polski w podobnych spotkaniach powinien być traktowany jako priorytet przez wszystkie instytucje naszego państwa. Tu nie chodzi o rywalizację między ośrodkami władzy, ale o wspólny interes narodowy i bezpieczeństwo obywateli.



Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)

Początek prezydentury Karola Nawrockiego przyniósł więcej emocji niż stabilizacji. Zamiast działań odpowiadających na realne potrzeby Polek i Polaków prezydent od pierwszych dni skupił się na rywalizacji z rządem, szczególnie w obszarze polityki zagranicznej. Symbolem tego napięcia stała się nieobecność Polski przy stole negocjacyjnym w Waszyngtonie. W kluczowych rozmowach o przyszłości Ukrainy i bezpieczeństwie regionu uczestniczyli przywódcy państw Unii Europejskiej, jednak zabrakło tam przedstawiciela naszego kraju. Dla wielu obser-

watorów była to sytuacja szczególnie niepokojąca. Polska, dotąd jeden z głównych adwokatów sprawy ukraińskiej w Europie, znalazła się poza głównym nurtem rozmów. Eksperci podkreślają, że rozgrywanie wewnętrznych sporów kosztem pozycji Polski na arenie międzynarodowej może mieć długofalowe konsekwencje. O ile konflikty kompetencyjne między rządem a prezydentem nie są w polityce niczym nowym, o tyle w obliczu wojny za wschodnią granicą brak jedności staje się szczególnie dotkliwy. Pierwsze tygodnie prezydentury Nawrockiego jasno wskazują na to, że zamiast jedności i wzmacniania pozycji Polski na pierwszy plan wysunęła się polityczna rywalizacja. Pytanie tylko, jak długo społeczeństwo będzie gotowe to tolerować.



Piotr Lisiecki (Konfederacja/Ruch Narodowy)

W środę (20 sierpnia) w nocy w Osinach na

Lubelszczyźnie spadł na ziemię i eksplodował obiekt latający, rozrzucając szczątki w promieniu kilkudziesięciu metrów. Szczęśliwie obyło się bez ofiar w ludziach, ale wybuch był na tyle silny, by wybić szyby w pobliskim budynku. Pojawiają się spekulacje, iż był to irański dron typu Shahed, wykorzystywany przez rosyjskie siły zbrojne. Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że nie odnotowano naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej z kierunku Białorusi i Ukrainy.

To kolejny incydent obnażający brak gotowości państwa polskiego do powstrzymania aktów agresji w przestrzeni powietrznej. Nie tylko nie umiemy zapobiegać aktom wtargnięcia w polską przestrzeń powietrzną, ale nawet nie umiemy tego wykryć.

Polska podpisała wielomiliardowe kontrakty na zakup broni pancernej, która świetnie wygląda na defiladach, ale w realiach współczesnej wojny ustępuje skutecznością dronom i nowoczesnym systemom detekcji. To ostatni moment na to, by przemyśleć kierunki rozwoju polskich sił zbrojnych i inwestować w te technologie wojskowe, które okazały się najsukcesowniej na wojnie rosyjsko-ukraińskiej.

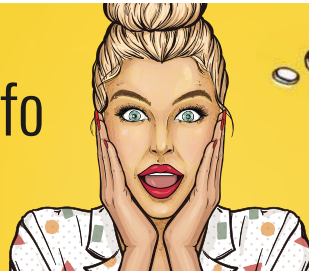
ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: WWW.GAZETAOLSZTYNSKA.PL,
GDZIE W ZAKŁADCE „OPINIE I PUBLICYSTYKA” ZNAJDZIECIE PAŃSTWO SZEREG KOMENTARZY OSÓB ZE ŚWIATA POLITYKI.

PROMOCJA



KRASNAL

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



ODKRYJ ŚWIAT NAJGORĘTSZYCH PLOTEK I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI NA NOWYM PORTALU KRASNAL.INFO

TERAZ BĘDZIE MNIEJ DZIKO

Zacznijmy od tego, że Pasym to jedno z najstarszych miast na Mazurach, Krzyżacy założyli je 4 sierpnia 1386 roku i nazwali Bassenheim na cześć komtura Zygryda Walpota von Bassenheima. Potem jednak „B” straciło dolny brzusek i tak miasteczko zostało nazwane Passenheim, czyli po naszymu Pasymiem.

Zanim powstał Pasym istniała w tym miejscu wieś kościelna biskupów warmińskich, a jeszcze wcześniej, na Okrągłej Górze, którą zamieszkiwali...Słowianie. To jedynym znanym siedliskiem słowiańskim na terenie zamieszkałym przez Prusów. W czasie wykopalisk odnaleziono tam wiele przedmiotów codziennego użytku, między innymi nóż posiadający dwa ostrza. To jedyne tego typu znalezisko na terenie dzisiejszej Polski.

— Poszukiwania analogicznych zabytków doprowadziły nas aż do Wysp Brytyjskich, gdzie noże obrotowe są dość typowe dla okresu VII-X w. Odkryte tam oraz pojedyncze znaleziska z Fryzji i Norwegii są najbardziej podobne do noża z Pasymia. Najczęściej spotykaną interpretacją noży obrotowych (ang. pivoting knife) jest traktowanie ich jako noży wykorzystywanych w pracy skrybów. Dwa, różne precyzyjne ostrza mogły być wykorzystywane przy tworzeniu manuskryptów – tego typu narzędzia są jednym z częstszych przyborów na przedstawieniach skrybów, spotykanych na miniaturach z epoki — czytamy na stronie poświęconej Okrągłej Górze (facebook.com/grodzisko.Pasym/). Jak ten średniowieczny szczyryk trafił do Pasymia? Tego niestety nie wiemy.

Najcenniejszym zabytkiem w mieście jest gotycki kościół (ewangelicki) z 1391 roku. W środku zachowało się XVII wieczne wyposażenie (ołtarz i ambona) oraz ławy gotyckie z XV wieku i krucyfiks z XVI wieku. W parafialnym archiwum zachowało się z kolei sporo starodruków z pochodzącą z 1650 roku Biblią z czerpanego papieru. Co roku odbywają się w nim międzynarodowe



foto: Andrzej Surazak

koncerty muzyki organowej oraz kameralnej.

Jest tam też ładny rynek ze zjawiskowym ratuszem. Jest dużo młodszy od kościoła ewangelickiego, bo jego budowę zakończono w 1855 roku. Jest wzorowany na zamku w Babelsbergu pod Poczdamem. W 1911 roku powstało tam najstarsze na świecie studio filmowe.

Studia filmowego w Pasymiu nie ma, ale to jedno z najbardziej popularnych filmowych miejscówek w warmińsko-mazurskim. Pasym sprzed półwiecza można zobaczyć w propagandowej agitce „Poludnik zero” z 1970 roku, który z komunistycznego punktu widzenia opowiada o losach Mazurów tuż po zakończeniu II wojny.

Pasym zagrał też w „Róży” Wojciecha Smarzowskiego, gdzie tuż powojenną historię Mazurów pokazano w prawdziwym świetle. Kręcono tu także między innymi zdjęcia do popularnego serialu „Dom nad rozlewiskiem”, a wcześniej filmu „Cztery noce z Anną” Jerzego Skolimowskiego.

Moim ulubionym pasymskim filmem jest jed-

nak „Cudownie ocalony” z 2004 roku. Janusz Zaorski opowiada w nim pełną ciepłą i humoru historię budowy kapliczki na Mazurach. Rzecz dzieje się w latach 60-tych. Postawić chce ją za cudowne ocalenie w czasie II wojny Mikołaj Biesaga, wdowiec i były żołnierz. Na drodze stają mu jednak miejscowi urzędnicy. Całkiem nieoczekiwanie z pomocą przychodzi mu zesłana do miejscowego PGR-u prostytutka Lola Katafalk. Polecam. Świetna komedia, wspaniałe widoki i kapitalna rola Mariana Opani.

W tym roku (2025) Pasym możemy zobaczyć w produkcji Netfliksa „Projekt Ufo”. To serial opowiadający o rzekomym lądowaniu kosmitów w połonach w warmińsko-mazurskim Truskasach. Ten czterodzielny serial, kręcono w Warszawie, ale też Bartoszycach, Szczytnie, Dźwierzutach i Pasymiu.

Pasym to urokliwe miasteczko położone nad nie mniej uroklivym jeziorem Kalwa, które ma 562 ha powierzchni. Jest długie na 6 kilometrów i szerokie na 1,5 km. Ma kształt podkowy, między której ramionami położony jest półwysp Gaj. Na jeziorze znajduje się 8 wysp, największa z nich to Wyspa Szpitalna. Średnia głębokość Kalwy to 7 m, maksymalna natomiast prawie 32. Leżą nad nim dwa ośrodki wypoczynkowe. Dostępna jest też agroturystyka. W jeziorze dominują leszcz, szczupak, płoć i okoń. Użytkownikami rybactwa jest gospodarstwo rybactwa Kompania Mazurska Pasym.

Na północnym brzegu Kalwy leżą, a właściwie leżały Rudziska Pasymskie, bo dzisiaj to opustoszała osada. Po wojnie działał tam Mazurski Uniwersytet Ludowy założony przez Karola Małką, który chciał

tam zaszcześcić młodym Mazurom polskość. Ostatecznie Uniwersytet zamknięto w latach 60-tych, kiedy już gołym okiem było widać, że Mazurzy stracili serce do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Teraz władze miasta umyśliły sobie, aby Kalwę jeszcze bardziej przybliżyć mieszkańcom i turystom. Warty prawie 5 milionów projekt, wsparty przez samorząd województwa, zakłada budowę nowej plaży w miejscu „Dzikiej Plaży”, między innymi modernizację przystani kajakowej, odnowienie pomostów, budowę budynku magazynowego na sprzęt pływający oraz sanitariatów i urzędniczą plaży.

Powstaną też dwa Miejsca Odpoczynku Rowerszystów: na plaży i przy dawnej wieży ciśnień. Przy tym pierwszym poza ławkami, stołami czy stojakami na rowery będą też dwa punkty do ładowania rowerów elektrycznych.

MOR przy wieży ciśnień obejmie między innymi przebudowę istniejącego chodnika z budową alei do wieży ciśnień, wraz z budową energooszczędnego oświetlenia części zabytkowego parku i utworzenie ekologicznej ścieżki wokół wieży.

To kolejna w ostatnim czasie turystyczna inwestycja w Pasymiu. Niedawno odnowiono z zewnątrz ponad stoletnią wieżę ciśnień. Teraz gmina szuka pieniędzy na odnowienie wnętrza. — Chcemy zrobić w trzonie budynku wieży taką galerię dla lokalnych artystów. Na dole chcemy zrobić taki mini browar, taki jak kiedyś był. Chcielibyśmy ten smak przywrócić. Chcemy też zrobić kafejkę — powiedział Radek Olsztyn Rafał Brzeziński, szef Stowarzyszenia Motocyklowo-Eksploracyjnego Mazur Pasym, które zaangażowało się w jej odnowienie.

IGOR HRYWNA

UKRAIŃCY CORAZ MOCNIEJ NAPĘDZAJĄ POLSKĄ GOSPODARKĘ

Aż 17 tysięcy jednoosobowych firm założyli obywatele Ukrainy w pierwszym półroczu tego roku. To ponad 10% wszystkich zgłoszeń w tym czasie.

W pierwszej połowie br. 21,5 tys. wniosków dotyczących założenia jednoosobowej działalności gospodarczej wpłynęło do rejestru CEIDG od osób, które mają obywatelstwo innego państwa.

Jak wynika z danych przekazanych przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii (MRiT), w pierwszej połowie 2025 roku do rejestru CEIDG (Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej) wpłynęło 149,1 tys. wniosków dotyczących założenia jednoosobowej działalności gospodarczej. Zdecydowaną większość z nich złożyli obywatele Polski (127,6 tys.), obcokrajowcy odpowiednio 21,5 tys. (14,4%).

— Niemal co siódma firma zakładana jest przez osobę spoza kręgu wyłącznie polskich obywateli. To pokazuje, że nasz kraj pozostaje atrakcyjny do prowadzenia działalności gospodarczej. Dla gospodarki oznacza to korzyści, m.in.



Mateusz Lewandowski z departamentu analiz i legislacji Pracodawców RP zwraca uwagę, że polska gospodarka stoi przed wieloma zagrożeniami związanymi z kryzysem demograficznym i niedoborem pracowników

większą różnorodność, rozwój lokalnych rynków i postępującą integrację. Ponadto aktywność tych przedsiębiorców przyczynia się do zwiększenia wpływów podatkowych i składowych, co wspiera finansowanie usług publicznych oraz stabilność systemu fiskalnego — komentuje prawnik Alicja

Woźniak z kancelarii Ars Aequi.

Z kolei Mateusz Lewandowski z departamentu analiz i legislacji Pracodawców RP zwraca uwagę, że polska gospodarka stoi przed wieloma zagrożeniami związanymi z kryzysem demograficznym i niedoborem pracowników. Praca imigrantów ma zatem dziś

szczególne znaczenie dla utrzymania konkurencyjności naszego kraju. Ważne jest, aby cudzoziemcy nie tylko świadczyli pracę na podstawie umów o pracę czy zawierali umowy cywilnoprawne, ale też sami decydowali się na prowadzenie działalności gospodarczej.

— 14,4% wniosków to nie jest mało, choć nie obserwujemy tutaj np. dynamicznego wzrostu. Ten odsetek świadczy o tym, że nasz rynek jest interesujący dla obcokrajowców. Oni otwierają m.in. lokale gastronomiczne i sklepy z żywnością charakterystyczną dla ich kręgów kulturowych. Z moich obserwacji wynika, że są to dość dobrze funkcjonujące biznesy — stwierdza Adrian Parol, doradca restrukturyzacyjny i radca prawny.

Ukraińskie biznesy

Spośród obcokrajowców, którzy w I poł. 2025 roku złożyli ww. wniosek, najwięcej było Ukraińców — 16,7 tys. (rok wcześniej

— 16,5 tys.). Jak zaznacza Mateusz Lewandowski, osoby z Ukrainy są najliczniejszą grupą obcokrajowców w Polsce. Tak było zarówno przed 24 lutego 2022 roku, tak jest też dziś.

— Jednoosobowa Działalność Gospodarcza to dla Ukraińców prostota możliwości zarobkowania, bez konieczności uzyskiwania różnych zezwoleń, pozwoleń, walidacji dyplomów itd. U nas często realizują usługi pożądaną przez rynek. Widzimy m.in. podmioty zajmujące się budownictwem czy innymi usługami związanymi z mieszkańcami — wyjaśnia dr Bartłomiej J. Gabryś z Katedry Przedsiębiorczości na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach.

Z kolei zdaniem mec. Alicji Woźniak, blisko 17 tys. wniosków o założenie JDG złożonych przez Ukraińców w pierwszej połowie 2025 roku to wynik, który można określić jako umiarkowanie wysoki. Według ekspertki z kancelarii

Ars Aequi, wpływ na taką skalę popularności mają dwa główne czynniki. Ukraińcy coraz lepiej odnajdują się w polskich realiach. Znajomość języka, systemu prawnego i procedur sprawia, że prowadzenie JDG staje się bardziej dostępne. Ponadto, trwająca wojna wciąż skłania część osób do szukania zawodowej i życiowej stabilności właśnie w Polsce.

Opcja po sąsiedzku

Na kolejnych miejscach tego zestawienia znajdują się Białorusini — 1,4 tys. (rok wcześniej — 1,8 tys.), a także osoby z obywatelstwem polskim i ukraińskim — 225 (195). Dalej są Niemcy — 197 (poprzednio — 242), osoby z obywatelstwem polskim i niemieckim — 193 (196), a potem Rumuni — 179 (213). Za nimi znajdują się osoby z obywatelstwem polskim i białoruskim — 171 (I poł. ub. r. — 165), Rosjanie — 168 (175), Bułgarzy — 144 (161), jak również Włosi — 132 (110).

ŹRÓDŁO: MONDAYNEWS POLSKA

KTO ZDYSTANSOWAŁ SKODĘ I HYUNDAIA?

Chińskie auta są u nas coraz popularniejsze. W zakupach osób prywatnych, producenci z Państwa Środka mają już 15-proc. udział w naszym rynku.

Od początku roku obserwujemy systematyczny wzrost zainteresowania markami chińskimi na polskim rynku, a także skokowe zwiększenie liczby klientów prywatnych, którzy decydują się na zakup nowego samochodu dzięki pojawieniu się atrakcyjnych ofert producentów z Chin. Od czasu wejścia Polski do UE, nie przypominam sobie tak dużej aktywności prywatnych nabywców na rynku nowych aut. Nawet mnie zaskoczyły jednak dane lipcowe pokazujące, w jak

krótkim czasie Chińczycy zdystansowali konkurencję z Europy, Korei czy USA — mówi Kamil Makula, prezes Superauto.pl, największej platformy sprzedającej auta przez Internet. MG, chińska marka zbrytyjskim rodowodem, zliczbą 869 aut zarejestrowanych na osoby prywatne, wypadła w lipcu lepiej niż tacy giganci europejskiej motoryzacji, jak Skoda (806), Hyundai (704) czy Renault (519). Samochody z logotypem BAIC przegoniły z kolei m.in. Volvo (też kontrolowane przez

Chińczyków) oraz Audi. OMODA wyprzedziła w segmencie „Kowalskich” BMW i Mercedesa, a Jacoo — Opla i Peugeota.

Gdyby zsumować wszystkie chińskie marki, to pod względem popularności wśród klientów indywidualnych, ustępowałyby w lipcu jedynie Toyocie. W zakupach osób prywatnych, producenci z Państwa Środka mają już 15-proc. udział. Udział marek chińskich w całym rynku nowych aut osobowych w Polsce, a więc razem z rejestracjami dokonywanymi na firmy, wyniósł

w lipcu 8,4% (w tej grupie mieści się leasing).

— Polacy interesują się autami chińskimi ze względu na ich atrakcyjne ceny, nowoczesną stylistykę, dopasowaną do gustów Europejczyków, a także bogate wyposażenie oferowane w standardzie, bez konieczności dużej dopłaty — wyjaśnia Kamil Makula. Według danych platformy chinskiesamochody.pl, najbardziej poszukiwane są „chińczyki” kosztujące od 78 do 132 tys. zł, w szczególności posiadające różne rodzaje nadwozi.

Eksperci Superauto.pl sprawdzili, jak „chińczyki” wypadają cenowo, gdy porówna się je ze zbliżonymi pod względem wyglądu, osiągnięć i wyposażenia przedstawicielami tradycyjnej motoryzacji. Sparowali w tym celu 8 modeli chińskich z ich odpowiednikami produkowanymi przez koncerny z Europy, Korei, Japonii oraz USA. Średnia różnica w cenie między autami popularnych marek a zbliżonymi chińczykami wyniosła prawie 20 tysięcy złotych. — Taka różnica w koszcie zakupu jest poważnym ar-

gumentem ekonomicznym decydującym o wyborze auta z Chin — podkreśla prezes Superauto.pl.

Według danych platformy chinskiesamochody.pl, są to przede wszystkim osoby pochodzące z większych miast, posiadających co najmniej 300 tys. mieszkańców, ale coraz częściej w serwisie aktywne są społeczności mniejszych miejscowości, mających od 50 do 300 tys. mieszkańców. Popularność „chińczyków” wśród osób żyjących na wsiach lub w małych miasteczkach jest jeszcze niewielka. ŹRÓDŁO: SUPERAUTO.PL

EUROPA JESZCZE BARDZIEJ DOSTĘPNA

Europejski akt w sprawie dostępności to dyrektywa, której celem jest poprawa funkcjonowania rynku wewnętrznego dostępnych produktów i usług poprzez usunięcie barier wynikających z rozbieżnych przepisów w państwach członkowskich. To dzięki niemu Unia Europejska staje się właśnie bardziej dostępna — dla wszystkich.

Europejski akt w sprawie dostępności (Ustawa o dostępie do informacji publicznej — European Accessibility Act) wszedł w życie w czerwcu 2025 r. Promuje sprawiedliwość i uczciwość, a jednocześnie wspiera wzrost gospodarczy, innowacje i lepszą mobilność poprzez zapewnienie spójnego poziomu dostępności w całej UE. Zapewnia dostępność kluczowych produktów i usług — telefonów, komputerów, telewizorów, usług bankowych i płatniczych, transportu publicznego, platform handlu elektronicznego i komunikacji elektronicznej — dla osób z niepełnosprawnościami. Komisja nadal dąży do zapewnienia równych szans wszystkim i zapewnienia, że nikt nie zostanie pominięty.

W UE żyje około 100 milionów osób z niepełnosprawnościami. EAA ma na celu zmniejszenie barier, z którymi borykają się na co dzień i umożliwienie im pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Wybrane produkty i usługi sprzedawane w UE muszą obecnie spełniać wspólne wymogi dostępności. Obejmuje to na przykład odpowiednie rozmiary czcionek i funkcje przetwarzania tekstu na mowę w samobsługowych terminalach płatniczych, czytnikach e-booków i smartfonach.

Konkrety

Konkretnie oznacza to, że: w transporcie publicznym — operatorzy systemów muszą raportować dostępność stacji i oferowanych przez siebie usług. Informacje o usługach transportowych, takie jak rozkłady jazdy czy zakup biletów, a także ekrany informacyjne na stacjach muszą być dostępne. Z kolei w kontekście numeru alarmowego UE 112 — osoby z trudnościami w komu-

nikacji mogą skontaktować się ze służbami ratunkowymi za pomocą głosu, tekstu lub wideo w czasie rzeczywistym z dowolnego miejsca w Unii Europejskiej.

Bankomaty — osoby z dysfunkcją wzroku mogą łatwiej korzystać z usług bankowych dzięki dostępnym, multisensorycznym interfejsom. Specjalne wymagania dotyczące wzrostu ułatwiają poruszanie się na wózkach inwalidzkich i osobom niskiego wzrostu.

Sprzęt IT — musi być dostępny i kompatybilny z technologiami wspomagającymi, umożliwiając osobom z niepełnosprawnościami pełne uczestnictwo w zatrudnieniu.

Ustawa nakłada również obowiązek szkolenia w zakresie niepełnosprawności i dostępności dla usługodawców.

Korzyści

Z tych wspólnych przepisów dotyczących dostępności w UE skorzystają przedsiębiorstwa: nastąpi redukcja kosztów, łatwiejszy handel transgraniczny i większe możliwości rynkowe dla dostępnych produktów i usług. Skorzystają też, co oczywiste — osoby z niepełnosprawnościami i osoby starsze — konkretnie z większej dostępności produktów i usług na rynku, dostępnych produktów i usług po bardziej konkurencyjnych cenach, mniejszych barier w dostępie do transportu, edukacji i otwartego rynku pracy, większej liczby miejsc pracy dostępnych tam, gdzie potrzebna jest wiedza specjalistyczna z zakresu dostępności, objętych produktów i usług.

Europejski akt w sprawie dostępności obejmuje produkty i usługi, które zostały uznane za najważniejsze dla osób z niepełnosprawnościami, a jednocześnie najprawdopodobniej będą podlegać różnicowanym



wymogom w zakresie dostępności w poszczególnych krajach UE.

Komisja skonsultowała się z zainteresowanymi stronami i ekspertami w sprawie dostępności i uwzględniła zobowiązania wynikające z Konwencji ONZ o osobach z niepełnosprawnościami. Produkty i usługi te obejmują komputery i systemy operacyjne, bankomaty, automaty biletowe i odprawy, smartfony, sprzęt telewizyjny związany z usługami telewizji cyfrowej, usługi telefoniczne i powiązany sprzęt, dostęp do audio-wizualnych usług medialnych, takich jak transmisje telewizyjne i powiązany sprzęt konsumencki, usługi związane z lotnictwem, autobusowym, kolejowym i wodnym transportem pasażerskim, usługi bankowe, e-booki, e-commerce.

A tymczasem...

Komisja Europejska wyznaczyła 12 października 2025 r. jako datę rozpoczęcia stopniowego uruchamiania unijnego systemu wjazdu/wyjazdu (EES: Entry/Exit System).

Czyli co?

EES jest zaawansowanym systemem technologicznym, który będzie cyfrowo rejestrował wjazdy i wyjazdy obywateli państw trzecich podróżujących do 29 państw europejskich, w tym państw stowarzyszonych w ramach Schengen, na pobyty krótkoterminowe. Będzie pobierał dane biometryczne, takie jak odciski palców, wizerunek twarzy i inne informacje o podróży, stopniowo zastępując obecny system stemplowania paszportów.

EES zmodernizuje i usprawni zarządzanie granicami zewnętrznymi UE. Dostarczy wiarygodnych danych na temat przekraczania granic, będzie systematycznie wykrywać osoby przekraczające okres dozwolonego pobytu, a także przypadki oszustw związanych z dokumentami i tożsamością. System wjazdu/wyjazdu przyczyni się zatem do zapobiegania nielegalnej migracji i ochro-

ny bezpieczeństwa obywateli europejskich. Ponadto, dzięki zwiększonemu wykorzystaniu zautomatyzowanych odpraw granicznych, podróżowanie stanie się sprawniejsze i bezpieczniejsze dla wszystkich. Nowy system spełnia najwyższe standardy ochrony danych i prywatności, zapewniając ochronę i bezpieczeństwo danych osobowych podróżnych.

— Uruchomienie 12 października 2025 r. systemu wjazdu/wyjazdu stanowi krok w kierunku uczynienia z UE najbardziej zaawansowanego kierunku podróży na świecie. Ścisłe współpracując z państwami członkowskimi i sektorem transportu, tworzymy bezpieczne, wydajne i przyjazne dla podróży ramy, które odzwierciedlają zaangażowanie Europy zarówno w bezpieczeństwo, jak i innowacje technologiczne — uważa Henna Virkkunen, wiceprzewodnicząca wykonawcza do spraw suwerenności technologicznej, bezpieczeństwa i demokracji.

Począwszy od 12 października państwa członkowskie zaczną wprowadzać EES stopniowo przez sześć miesięcy. Służby graniczne będą stopniowo rejestrować dane obywa-

teli państw trzecich przekraczających granice. Pod koniec tego okresu system wjazdu/wyjazdu zostanie w pełni wdrożony na wszystkich przejściach granicznych.

— System wjazdu/wyjazdu jest kluczowym elementem poprawy zarządzania naszymi granicami zewnętrznymi. Pomoże nam to śledzić, kto wjeżdża do UE i ją opuszcza. Wzmocni to bezpieczeństwo w strefie Schengen, pomagając nam identyfikować osoby nadmiernie przedłużające pobyt, zapobiegając nielegalnym przepływom oraz ograniczać oszustwa związane z dokumentami i tożsamością. Dzięki sześciomiesięcznemu okresowi wdrażania państwa członkowskie, podróżni i przedsiębiorstwa będą mieli czas na dostosowanie się do nowego systemu — dodaje Magnus Brunner, komisarz do spraw wewnętrznych i migracji.

Celem stopniowego uruchamiania EES jest umożliwienie państwom członkowskim korzystania z nowego systemu, przy jednoczesnym zapewnieniu służbom granicznym, sektorowi transportu i podróżnym, których to dotyczy, czasu na dostosowanie się do nowych procedur.

Wraz z uruchomieniem systemu wjazdu/wyjazdu w październiku UE czyni znaczący krok w kierunku osiągnięcia swojego celu, jakim jest stworzenie bezpieczniejszego i wydajniejszego systemu zarządzania granicami. **OPRAC. MMB**

Europejski akt w sprawie dostępności promuje sprawiedliwość i uczciwość, a jednocześnie wspiera wzrost gospodarczy, innowacje i lepszą mobilność poprzez zapewnienie spójnego poziomu dostępności w całej UE.



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury



Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

OLSZTYŃSKIE KINA
Czwartek, 21 sierpnia
REPERTUAR MULTIKINO
TOGETHER / napisy: 20:00;
BLUEY W KINIE: KOLEKCJA
POBAWMY SIĘ W SZEFA
KUCHNI / familijny / dubbing:
10:00, 11:30, 13:00, 14:30, 16:00;
ZNIKNIECIA / napisy: 12:00,
14:50, 16:10, 17:40, 19:30, 20:30,
21:15; PAN WILK I SPÓŁKA 2 /
familijny / dubbing: 10:15, 11:15,
12:45, 13:45, 16:15, 18:45; VINCI
2: 14:30, 17:15, 20:00; O PSIE,
KTÓRY JEŹDZI KOLEJĄ 2 /
familijny: 10:00, 10:50, 12:15,
13:10, 15:30, 17:50; NIKT 2 / na-
pisy: 15:15, 17:25, 19:35, 21:45;
NAGA BRONŃ / napisy: 17:25,
19:00; F1 / napisy: 12:50, 20:10;
13 DNI DO WAKACJI: 21:10;
FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE
KROKI / dubbing: 14:20; JURA-
SSIC WORLD: ODRODZENIE /
dubbing: 11:20, 17:00; ODDAJ
JĄ / napisy: 20:50; ŚWINKA
PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA
/ familijny / dubbing: 10:30;
SMERFY. WIELKI FILM / fami-
lijny / dubbing: 10:30, 13:45,
16:00; ZAKRĘCONY PIĄTEK 2
/ dubbing: 11:10; ZAKRĘCONY
PIĄTEK 2 / napisy: 18:15

REPERTUAR HELIOS
NIKT 2 / napisy: 14:20, 16:30,
19:00, 20:20, 21:15; ZNIKNIECIA
/ napisy: 11:30, 14:30, 18:15,
20:45; O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ
KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00,
11:45, 12:20, 14:00, 16:15, 18:30;
VINCI 2: 15:20, 18:45, 20:00;
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / fami-
lijny / dubbing: 10:00, 10:50,
12:30, 15:00, 17:30; NAGA
BRONŃ / napisy: 14:50, 17:15,
20:30; 13 DNI DO WAKACJI:
13:10, 17:00, 21:00; FANTA-
STYCZNA 4: PIERWSZE KROKI
/ dubbing: 12:15; FANTASTYCZ-
NA 4: PIERWSZE KROKI /
napisy: 17:45; F1 / napisy: 14:40,
19:30; SMERFY. WIELKI FILM /
familijny / dubbing: 10:30; ZA-
KRĘCONY PIĄTEK 2 / dubbing:
12:00; ZAKRĘCONY PIĄTEK
2 / napisy: 15:10; ODDAJ JĄ /
napisy: 21:30; ŻYCIE CHUCKA /
napisy: 12:45

REPERTUAR AWANGARDA
„Pewnego razu w Paryżu” -
prod. Francja, Belgia : godz.
17.45 sala klubowa; „Bird”
- prod. Wielka Brytania, USA :
godz. 18.00 sala arte; „Folle-
mente. W tym szaleństwie jest

metoda” - prod. Włochy : godz.
18.00 sala studyjna; „Wielkie
piękno” - prod. Włochy, Francja
: godz. 19.45 sala studyjna; „Ży-
cie Chucka” - prod. USA : godz.
20.00 sala klubowa; „Opętani” -
prod. Nowa Zelandia, Australia
: godz. 20.00 sala arte

29 sierpnia
KABORNO JAZZ PIKNIK
Kaborno
W programie:
Paweł SZUKIS & Paweł ROLI-
KOWSKI
WARMIA JAZZ Trio
CIDER FUNK
TOMASZ BANUL TRIO
Godz. 18.00.

30 sierpnia
KABORNO JAZZ PIKNIK
Kaborno



W programie:
Five O'Clock ORCHESTRA
Natalia LUBRANO & Scena 104
Adam PALMA DUO
JOSCHO STEPHAN TRIO feat
Krzysztof PEŁECH
Godz. 16.00.

21 sierpnia
SIDEWALK ASTRONOMICZNY
Olsztyn
Olsztyńskie Planetarium i Ob-
serwatorium Astronomiczne
zaprasza mieszkańców i tury-
stów na wyjątkowe spotkania
z astronomią – Sidewalk
astronomiczny, czyli uliczne
obserwacje Słońca z wyko-
rzystaniem specjalistycznego
teleskopu słonecznego.
Przez całe lato, od początku
lipca aż do końca sierpnia,
pracownicy Planetarium
wychodzą w miasto, by dzielić
się wiedzą, pasją i zachęcać
do patrzenia w niebo – tym
razem w ciągu dnia! Sidewalk
astronomiczny to okazja, by
z bliska zobaczyć aktywność
naszej dziennej gwiazdy, pla-
my słoneczne, protuberancje

i inne zjawiska zachodzące na
powierzchni Słońca, to wszyst-
ko w pełni bezpieczny sposób,
pod okiem ekspertów.
**Godz. 11.00, Przed ratu-
szem, Pl. Jana Pawła II.**

21 sierpnia
MIĘDZYNARODOWY
PROJEKT TYPOGRAFICZNY
POETRY 2025

Olsztyn
Program:
— 14.00-15.30 Warsztaty
drukarsko-introligatorskie,
prowadzenie: Tomek Rataj-
czak; Flyingfish Letterpress
(zapisy do 19 sierpnia: gale-
ria@wbp.olsztyn.pl)
— 16.00-16.30 „Druki bibliofilskie
– czym się charakteryzują”
– spotkanie z dr. Jakubem Macie-
jem Łubockim; kuratorem Działu
Sztuki Wydawniczej Muzeum
Narodowego we Wrocławiu
— Wystawa plakatów Międzyna-
rodowego Projektu Typograficz-
nego PoeTry 2025 – zasmakuj
w poezji Edgara A. Poe (czynna
od 21 sierpnia do 4 września
2025 r.) Galeria Stary Ratusz,
WBP, ul. Stare Miasto 33.
**Godz. 14.00, Galeria Stary
Ratusz WBP, ul. Stare
Miasto 33.**

21 sierpnia
SZANTY NA OLSZTYŃSKIEJ
STARÓWCE
Olsztyn
Nie ma drugiego takiego gatun-
ku, jak szanty: integrującego
ludzi muzycznym rytmem wa-
kacyjnych wspomnień i zachę-
cającego do wspólnego śpiewu.
Zanim wyruszyście ciągać fały
i stawiać groty, wpadnijcie

koniecznie na olsztyńskie Stare
Miasto, gdzie w lipcu i sierpniu
Miejski Ośrodek Kultury rea-
lizuje „Szanty na olsztyńskiej
starówce”. Zapraszamy na cykl
plenerowych, bezpłatnych kon-
certów poświęconych piosence
szuwarowo-bagiennej!
**Godz. 19.00, Scena na Targu
Rybnym.**

21 sierpnia
CZWARTKOWO
NA FOLKOWO
Lidzbark Warmiński



Koncert zespołu „Kraszewskie
Śpiewoki”. W programie będzie
można usłyszeć znane me-
lodie warmińskie, popularne
melodie ludowe i biesiadne.
**Godz. 17.00, Oranżeria Kul-
tury, ul. Krasickiego 2.**

22 sierpnia
WAKACYJNE KINO DLA
DZIECI - SEANS FILMOWY
Z QUIZEM
Olsztyn
Film opowiada historię legen-
darniej rodziny odkrywców
– Klade'ów – którzy muszą
przezwyciężyć swoje różnice
i zjednoczyć siły, by ocalić
świat, który przypomina
niczym nieograniczoną dżun-
glę pełną żywych kolorów,
dziwnych stworzeń i zaskaku-
jących niebezpieczeństw.
**Godz. 10.00, Wojewódzka
Biblioteka Publiczna (sala
konferencyjna), ul. 1 Maja 5.**

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

budowa | remont

ADAM remonty, 535-657-867



mp-xopo-7491b-M

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

GARAŻ Pomorska, 573-130-023

**WWW.DOMKIANGIEL-
SKIE.PL** 503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodar-
stwie rolnym, 601-772-124



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

7250tbp-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Szanownemu Panu Doktorowi
Włodzimierzowi Makowskiemu
oraz **rodzinie i bliskim**
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci
Żony
składają koleżanki i koledzy z dawnej Katedry Towaroznawstwa
Ogólnego i Doświadczalnictwa UWM w Olsztynie

95825opb1-a-M

**NAGROBKİ POJEDYŃCZE • NAGROBKİ PODWÓJNE
• NAGROBKİ URNOWE • RZEŻBY**

PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO

*Oryginalne i wytworne nagrobki, elegancie
oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.*

Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Olsztyn, ul. Wadąska 9

Dobre Miasto,
ul. Wojska Polskiego 30a

Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15



Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

48425otbr-d-M



JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością
organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny
* limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



31225otbr-d-G

SZÓSTKI POWALCZĄ W MISTRZOSTWACH

PIŁKA NOŻNA\\ W sobotę w Jarocinie odbędzie się finał drugiej edycji Mistrzostw Polski Szóstek – turnieju przeznaczonego dla drużyn amatorskich. Warmię i Mazury będą reprezentować Tęcza Biskupiec (kobiety) i Legia Bart Bartoszyce (mężczyźni).

Zespoły z Biskupca i Bartoszyce tworzą byli ligowi zawodnicy i zawodniczki, którzy zgodnie przyznają, że obowiązki nie pozwalają już im na systematyczne treningi i udział w rozgrywkach ligowych, ale wciąż kochają piłkę nożną, stąd pomysł udziału w mistrzostwach Polski szóstek. Warto wyjaśnić, że ich uczestnicy nie mogą mieć nic wspólnego z ligowymi klubami w obecnym i poprzednim sezonie, bo szóstki są tylko dla drużyn amatorskich.

- MISTRZOSTWA POLSKI SZÓSTEK TO WYJĄTKOWA OKAZJA, ABY POD SZYLDDEM KLUBU ZGROMADZIĆ BYŁYCH PIŁKARZY I PIŁKARKI ORAZ UMOŻLIWIĆ RODZICOM, KIBICOM CZY TRENEROM POWRÓT NA BOISKA. WSZYSTKO TO SŁUŻY BUDOWANIU WOKÓŁ KLUBU PEWNEJ SPOŁECZNOŚCI. KLUB TO NIE TYLKO OSOBY GRAJĄCE DZIŚ – KLUB PIŁKARSKI TO MIEJSCE, W KTÓRYM KAŻDY ZNAJDZIE COŚ DLA SIEBIE - WYJAŚNIA MÓWI PRZEMYSŁAW PRĘTKIEWICZ, DYREKTOR DEPARTAMENTU PIŁKI AMATORSKIEJ.

Od końca czerwca drużyny w całym kraju rywalizowały w turniejach



Fot. archiwum klubu

Celem bartoszyczan jest awans do ćwierćfinału MP

regionalnych o awans do finału ogólnopolskiego. Rozgrywki mężczyzn poprzedziło 14 turniejów wojewódzkich, m.in. w Wielkopolsce awans wywalczył ubiegłoroczny mistrz – Lech Poznań. Natomiast w rywalizacji kobiet zmagania podzielono na cztery strefy, a finały odbyły się w Łodzi, Bydgoszczy, Szczecinie i Kielcach. Spośród drużyn kobiecych, zakwalifikowanych do rozgrywek w Jarocinie, aż trzy mają już doświadczenie gry w finale. Wśród nich jest Tęcza Biskupiec, która rok temu wróciła do domu z brązowymi medalami mistrzostw Polski! Złote krążki zawisły na szyjach piłkarek Zorzy Pręgów. Bartoszyczanie wypadli wówczas słabiej, bo nie wyszli z grupy.

- Kiedyś same trenowałyśmy w różnych klubach, a obecnie szkolimy dzieci. Ja na przykład w Biskupcu pracuję z najmłodszą grupą dzieci, które mają

od czterech do sześciu lat - wyjaśnia Daria Smolak, która wraz z Aleksandrą Dudą były inicjatorkami utworzenia w Tęczy sekcji kobiecej. - Spotykamy się raz w tygodniu, by sobie pograć, a poza tym bierzemy udział w różnych turniejach. Na przykład niedawno byliśmy na mistrzostwach SOCCA. Też rywalizują tam sześcioposobowe zespoły, ale są trochę inne zasady - na przykład karne wykonuje się jak w hokeju, czyli zawodnik wyprowadza piłkę ze środka boiska, wychodząc na pozycję sam na sam z bramkarzem. Jest też tzw. turbo dogrywka, która trwa 20 minut, ale co pięć minut jest ściągany jeden zawodnik, aż dochodzi do sytuacji, kiedy w obu ekipach zostaje po jednym graczu.

O co tym razem w finale powalczą piłkarki Tęczy? - Zawsze mierzymy wysoko, znowu chcemy stanąć na podium, tyle że może na

trochę wyższym stopniu - dodaje z uśmiechem pani Daria.

• **Grupa finałowa:** Tęcza Biskupiec, Diamonds Academy, Goliat Leoncin, Zorza Pęgów.

>>> **TĘCZA BISKUPIEC:** Daria Smolak, Aleksandra Duda, Aleksandra Szczerbaczewicz, Anna Pyczkowska, Bogumiła Obrębska-Kraśniewska, Karolina Szymańska, Magdalena Myśliwiczek, Katarzyna



Fot. archiwum klubu

Tęcza Biskupiec ponownie chce powalczyć o medal

Ślesińska, Nikola Stefańska, Aleksandra Błocka, Paulina Kowalska, Monika Antczak; trener - Lech Buczek.

O ile piłkarki z Biskupca myślą o podium, o tyle celem piłkarzy z Bartoszyce jest wyjście z grupy. - Zaczęliśmy się spotykać rok temu, większość z nas kiedyś grała w Victorii, ale są wśród nas też byli zawodnicy Granicy Bezledy i Juranda Barciany. Dość szybko pojawił się pomysł na udział w mistrzostwach szóstek. Uznaliśmy, że warto spróbować - przypomina Przemysław Mikulak, na co dzień trener dzieci w Legii Bart. - No i od razu odnieśliśmy pierwszy sukces, bo wygraliśmy eliminacje wojewódzkie, dzięki czemu zagraliśmy w ubiegłorocznym turnieju finałowym mistrzostw Polski. Niestety, dość późno zaczęliśmy wtedy trenować, dlatego ostatecznie nie wyszliśmy z grupy. Dlatego w tym

roku więcej popracowaliśmy, bo naszym celem jest awans do ćwierćfinałów. A że trafiliśmy do trzyspółkowej grupy, więc tak naprawdę wystarczy wygrać jeden mecz, by znaleźć się w ćwierćfinale. Na pewno w pierwszym etapie mistrzostw naszym najgroźniejszym rywalem będzie Piotrów Trybunalski, bo w eliminacjach wojewódzkich ograł Widzew Łódź, który rok temu został wicemistrzem, przegrywając w finale z Lechem Poznań.

>>> **LEGIA BART BARTOSZYCE:** Przemysław Mikulak, Marcin Kwieciński, Kamil Czupajto, Kamil Krupiński, Łukasz Piotrowski, Kamil Figat, Marcin Własiuk, Tomasz Konieczek, Wojciech Potyra, Andrzej Żelazny, Paweł Gajkowski, Arkadiusz Walencik. * Grupa A: Lech Poznań, Błękit Żółtynia, Żaki Szczecin, Piłkarka Białystok; grupa B: Północ Lublin, BSS Irzyk, Odra Pomorsko, Sport CK Kielce; grupa C: Zryw Radonia, Red Devils Chojnice, Wisła Fordon; grupa D: Orzeł Lewniowa, Legia Bart Bartoszyce, OSiR Piotrków Tryb.

ARTUR DRYHNYCZ

Harmonogram sobotnich Mistrzostw Polski

>>> g. 11-14 – faza grupowa mężczyzn
>>> g. 14-17 – rozgrywki kobiet
>>> g. 14:30-17 – faza pucharowa mężczyzn
>>> g. 17:30 – ceremonia medalowa

SPRINTEM

KOLARSTWO MTB\\ W niedzielę Olsztyn zaprasza na rowerowe święto, bo stolica Warmii i Mazur stanie się centrum rywalizacji w siódmym etapie prestiżowego cyklu Łaciate Mazury MTB. 24 sierpnia na trasie „Warmińskich Ścieżek” ponownie zmierzą się najlepsi zawodnicy i amatorzy, a po ubiegłorocznym sukcesie organiza-

torzy obiecują jeszcze więcej adrenaliny, sportowej pasji i emocji. Tegoroczna runda liczy 23,4 km długości i około 400 m przewyższenia. Organizatorzy przygotowali kilka wariantów dystansów, tak aby każdy mógł znaleźć wyzwanie dla siebie:
>> PRO – 68 km
>> EXPERT i E-BIKE RACE – 47 km

>> HOBBY – 23,5 km
>> FUN – 11,5 km
Start i meta wszystkich wyścigów zlokalizowane będą w Centrum Rekreacyjno-Sportowym Ukiel. Trasa poprowadzi m.in. ulicami Żeglarską, Kasztanową, Dębową i Bałtycką w stronę Lasu Miejskiego. Nie zabraknie kultowych punktów, takich jak kładka nad jeziorem Długim,

strome zbocza wzdłuż Łyny, Łynostrada i ruiny stadionu Gwardii. Oprócz rywalizacji dorosłych zaplanowano również wydarzenia dla młodszych uczestników. Najmłodsi (1,5-5 lat) wystartują w Cariboo Kids Race, a starsi w Łaciate Junior Race – Lidze Szkółek Kolarskich (6-13 lat), gdzie będą mogli zaprezentować

swoje umiejętności i promować swoje kluby.
>>> Szczegółowy program, g. 10 – start wyścigu PRO; 10:10 – start wyścigu EXPERT; 10:15 – start wyścigu HOBBY/WIELKA STÓWA; 10:20 – start wyścigu E-Bike Race; 12:30 – Wyścigi Cariboo Kids Race; 13:30 – Dekoracja zwycięzców Cariboo Kids Race; 13:30

– Dekoracja kategorii PRO/EXPERT/HOBBY/WIELKA STÓWA/E-Bike Race; 14:30 – start wyścigu Młodzik/Młodziczka; 14:31 – start wyścigu FUN; 14:35 – start wyścigu Żak/Żaczka; 15:40 – start wyścigu Wentylki; 16:10 – start wyścigu Bystrzaki; 16:30 – start wyścigu Skrzaty; 17 – Dekoracja pozostałych kategorii.

POKAZ SERCA I PASJI DO SPORTU

ŻEGLARSTWO Podczas mistrzostw Polski w klasie Open Skiff, które przeprowadzono w Pucku, aż dwa z trzech złotych medali, jakie były do zdobycia, wywalczyli zawodnicy Yacht Klubu Junga Stawiguda, który swoją siedzibę ma w Marinie Pluski.

Aleksander Grygolewicz triumfował w kategorii wiekowej U-13 (młodziecy), natomiast Stanisława Wygońska była najlepsza w sprincie w kategorii U-17 (juniorzy młodsi).

„Duma i radość – tak mogę podsumować start mojej ekipy z Yacht Klubu Junga Stawiguda w Marinie Pluski” – w mediach społecznościowych napisał trener Adam Liszkiewicz. „Medale cieszą, miejsca w czołówce budują, ale najpiękniejsze jest to, że na wodzie potrafimy czerpać radość, żeglować w rytmie wiatru i być naprawdę tu i teraz – z uśmiechem na twarzy. To były trzy dni pięknego żeglowania, pełne emocji, nerwów, radości i sportowej walki”.

13-LETNI ALEKS WYGRAŁ SZĘŚĆ OSTATNICH REGAT, JAKIE BYŁY ZORGANIZOWANE W POLSCE (CHARZYKOWY, KRYNICA MORSKA, Sopot, PLUSKI I GDAŃSK), NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE DO PUCKA POJECHAŁ PO TYTUŁ MISTRZA POLSKI. POCZĄTEK REGAT BYŁ JEDNAK TRUDNY...

- Początkowo prowadził chłopak z Krakowa, ale Aleks systematycznie odrabiał straty – wyjaśnia Adam Liszkiewicz. - Żeglował mądrze, w efekcie przed ostatnim wyścigiem był już pierwszy z trzy-punktową przewagą. Plan



Aleksander Grygolewicz w kraju nie ma sobie równych

był więc prosty – miejsce było nieważne, byle zwyciężyć się najgroźniejszego rywala. No i skończyło się zgodnie z planem, bo co prawda żeglarz z Krakowa wygrał ten wyścig, ale Aleks był drugi, dzięki czemu został mistrzem Polski.

W grupie starszej medalowe aspiracje miała też Stanisława Wygońska, niestety, słaby pierwszy dzień zdecydował o tym, że ostatecznie była dopiero dziewiąta (trzecia wśród dziewcząt). Po regatach nie ukrywała niezadowolona, więc dodatkowo zmotywana wzięła udział w mistrzostwach Polski w sprincie, które odbyły się następnego dnia. No i Wy-



Stanisława Wygońska na najwyższym stopniu podium MP w sprincie

gońska – jak twierdzi trener Liszkiewicz – „rozwalila wszystkich”. – W sprincie rywalizowało tylko dziesięciu najlepszych zawodników z eliminacji. W tej grupie były tylko dwie dziewczyny, a mimo to moja podopieczna zwyciężyła z dużą przewagą nad rywalami, bo z ośmiu wyścigów wygrała aż cztery – opowiada szkoleniowiec klubu ze Stawigudy. – W ostatnim wyścigu nie musiała startować, bo już miała zapewniony złoty medal, ale mimo to popłynęła i... wygrała. Nad najlepszymi chłopcami w Polsce miała olbrzymią przewagę, bo wicemistrza (Jan Waśkiewicz, Horn Kraków – red.) wyprzedziła aż o 13 punktów.

Jako trener jestem dumny nie tylko z tego medalu, ale przede wszystkim z postawy mojej podopiecznej, bo dzień po trudnych startach w mistrzostwach Polski pokazała taką siłę, koncentrację i radość żeglowania, to naprawdę coś wielkiego. To był nie tylko znakomity wynik, ale też pokaz serca i pasji do sportu. Jak widać w grupie mam dwoje wybitnych zawodników, czyli Grygolewicza i Wygońską, która jest z... Sopotu, bo u mnie chcą trenować dzieci z całej Polski. Dodam jeszcze, że w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski oboje są na pierwszych miejscach. Na koniec chciałbym podziękować naszym partnerom, czyli gminie Stawiguda

i firmie Living Room, bo dzięki ich pomocy możemy sięgać po marzenia!

KOLEJNE STARTY
PODOPIECZNYCH ADAMA LISZKIEWICZA TO: PUCHAR POLSKI W GDYNI (6-7 WRZEŚNIA), TRZECIA RUNDA PUCHARU EUROPY W PLUSKACH (19-21 WRZEŚNIA), REGATY W KRAKOWIE, A NA KONIEC MISTRZOSTWA EUROPY W BARCELONIE, GDZIE JEDNOCZEŚNIE ODBĘDĄ SIĘ OSTATNIE ELIMINACJE PUCHARU EUROPY.

• **Miejsca pozostałych zawodników Yacht Klubu Junga Stawiguda, U-13:** 11. Hanna Łowiecka (4. miejsce wśród dziewczyn), 18. Wincent Grzybowski (14. wśród chłopców), 19. Mikołaj Gałon (15. wśród chłopców), 20. Hanna Pitkiewicz (5. wśród dziewczyn); **U-17:** 17. Marcel Cichocki (14. wśród chłopców), 22. Pola Aleksiejuk-Artych (5. wśród dziewczyn), 29. Maksym Oskroba (19. wśród chłopców).

>>> Zakończyła się XXXI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Letnich Wielkopolska 2025. W klasie Optimist rywalizowało ponad 110 zawodników i zawodniczek. Rozegrano 11 wyścigów, w których najlepsza okazała się Pola Wójcik (AZS UW), wyprzedzając Antoninę Dziekańską (Giżycka Grupa Regatowa) i Barbarę Gmurek (CHKŻ Chojnice).

ARTUR DRYHYNICZ

O PIŁCE

Cztery polskie drużyny zagrają dzisiaj w ostatniej rundzie przed fazą ligową europejskich pucharów.

• 4. runda eliminacji Ligi Europy: Lech Poznań - KRC Genk (20.25 TVP 2)

• 4. runda eliminacji Ligi Konferencji: Jagiellonia Białystok - Dinamo Tirana (20.05 Polsat Sport Extra), Raków Częstochowa - Arda Kyrdzali

(20.55 TVP Sport), Hibernian FC - Legia Warszawa (20.50 Polsat Sport).

Rewanże zostaną rozegrane 28 sierpnia.

Karabach Agdam, z Mateuszem Kochalskim w bramce, wygrał w Budapeszcie z Ferencvarem 3:1 w pierwszym meczu czwartej rundy eliminacji Ligi Mistrzów.

W innym wtorkowym meczu Club Brugge, w którego kadrze zabrakło Michała Skórasi, takim samym wynikiem pokonał na wyjeździe Rangers FC. Z kolei pogromca Lecha Poznań - Crvena Zvezda Belgrad przegrała u siebie z cypryjską ekipą Pafos FC 1:2, tracąc pierwszego gola już w 40. sekundzie.

Wyniki 2. rundy Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski: Mazur Wydmyny - Mamry Giżycko 3:3 (4:2 w karnych), Agat Jegłownik - Concordia Elbląg 0:6, Arbiter Cymes Olsztyn - Gwardia Szczytno 0:6, Motor Lubawa - Sokół Ostróda 1:6, Kłobuk Mikołajki - Mazur Etł 1:2,

Pisa Primavera Barczewo - Start Nidzica 1:3.

We wtorkowych meczach I ligi niespodziewanie wysoką porażkę zaliczyła marząca o powrocie do Ekstraklasy Polonia Warszawa, która na swoim stadionie przegrała aż 1:6 (0:2) z Wieczystą Kraków. Nadal skutecznością imponuje Wisła Kraków, która w pię-

ciu meczach wbiła rywalom aż 23 gole.

• **Inne wyniki 6. kolejki:** Miedź Legnica - ŁKS Łódź 2:1 (2:0), Znicz Pruszków - Wisła Kraków 0:7 (0:3).

• **Czołówka tabeli:** 1. Wisła Kraków - 15; 2. Wieczysta Kraków - 13; 3. Pogoń Grodzisk Mazowiecki - 10; 4. ŁKS Łódź - 9; 5-6. Śląsk Wrocław, Chrobry Głogów - po 8.

TEN POMYSŁ NA BANK SIĘ MUSI UDAĆ

SIATKÓWKA\\ Do grona sponsorów Indykpolu AZS Olsztyn dołączył Bank Spółdzielczy w Szczytnie. Dwie instytucje z bogatą tradycją i silnymi korzeniami na Warmii i Mazurach połączyły swe siły, żeby wspólnie wspierać lokalną społeczność.

Bal Sportowca, podczas którego ogłaszamy wyniki Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, jest okazją do spotkania twarzą w twarz trzech światów, czyli sportu, biznesu i polityki. Taki jest nasz cel, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że sport bez odpowiedniego wsparcia nie ma szansy na rozwój. Dlatego udział w balu dla działaczy sportowych powinien być priorytetem, ponieważ mogą na nim nawiązać bardzo cenne kontakty. Tak właśnie stało się podczas ostatniego Balu Sportowca, na którym doszło do sympatycznej rozmowy między Tomaszem Jankowskim, prezesem olsztyńskich siatkarzy, i Krzysztofem Kar-

wowskim, prezesem Banku Spółdzielczego w Szczytnie.

KIEROWANY PRZEZ PREZESA KARWOWSKIEGO BANK JEST ZNANY ZE WSPIERANIA LOKALNEGO SPORTU, JEST M.IN. SPONSOREM TYTULARNYM WOJEWÓDZKIEGO PUCHARU POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ. A ŻE SIATKARZE INDYKPOLU AZS TO SPORTOWA WIZYTÓWKA WOJEWÓDZTWA, WIĘC SZYBKO OBIE STRONY DOSZŁY DO POROZUMIENIA W SPRAWIE WSPÓŁPRACY.

- Cieszę się, że udało nam się podpisać umowę z Bankiem Spółdzielczym w Szczytnie, który od lat jest silnie związany z na-



Prezes Krzysztof Karwowski (z lewej), prezes Tomasz Jankowski i wiceprezes banku Tomasz Błaszczak

szym regionem - podkreśla Tomasz Jankowski, prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA. - Szczególnie raduje mnie fakt, że w poprzednim sezonie przedstawiciele banku byli obecni na meczach w ol-

sztyńskiej Uranii. Wierzę, że swoją postawą przekonaliśmy nowego partnera do współpracy. Mam nadzieję, że dzięki dobrej grze i skutecznym działaniom marketingowym uda się nam zbudować re-

lację trwalszą niż tylko na jeden sezon.

- Współpraca z Indykpołem AZS Olsztyn to współpraca z najsilniejszą marką sportową w regionie - nie ma wątpliwości prezes Krzysztof Karwowski.

- AZS reprezentuje sport drużynowy, który niesie ze sobą wszystko, co najlepsze w kibicowaniu. Nie zawsze jest to tak dobrze widoczne w innych dyscyplinach sportowych. Widzimy więc ogromną szansę na rozwój tej współpracy, na budowanie jeszcze silniejszej marki banku przy AZS oraz jeszcze mocniejszej pozycji AZS jako regionalnej marki we współpracy z Bankiem Spółdzielczym w Szczytnie.

Warto wyjaśnić, że historia banku sięga początków XX wieku, kiedy to w Szczytnie powstał Mazurski Bank Ludowy. Dziś bank posiada 11 placówek, 16 bankomatów (w tym 14 z funkcją wpłatomatu) oraz zapewnia dostęp do sieci bezprowizyjnych urządzeń.

DRYH

SPRINTEM

BIEGI\\ Puszczą Borecka, Folwark Łękuk, Mazury. Cztery dystanse, marsz edukacyjny, charytatywne biegi dziecięce, spotkanie z biegowymi gwiazdami, wykwinna przedstartowa uczta węglowodanowa, koncert, testy butów, Borecka Łękuk Party i poranny Coffee Run z najlepszymi biegaczami ultra w kraju. Liczba atrakcji, jakie będą czekać na uczestników kolejnej edycji ultramaratonu Borecka Łękuk Trail, nie spo-

sób zliczyć. Jedno jest pewne; weekend 21-23 listopada warto zarezerwować sobie na biegową wizytę w północno-wschodniej Polsce. Dla początkujących osiem kilometrów w wersji bieg lub marsz edukacyjny ze startem z Pokazowej Zagrody Żubrów Wolisko. Dla nieco bardziej zaawansowanych biegaczy przełajowe 21 km oraz 44 km i 70 km z punktami ITRA i UTMB Indeks, kultowym już czterokilometrowym odcinkiem

„Diabelska Prosta” oraz po raz pierwszy w historii imprezy punktem odżywczym zlokalizowanym w Stacji Kompleksowego Monitoringu Środowiska „Puszczą Borecka” w Diablej Górze. To właśnie stamtąd, nieprzerwanie od kilkunastu lat, urządzenia pomiarowe głośno wołają „najczystsze powietrze w Polsce!”. Ostrzeżenie meteorologiczne dla biegaczy na co dzień skąpanych w wielkomijskim smogu - możecie poczuć tam

nieoczywiste i jednocześnie bardzo przyjemne zawroty głowy... To wszystko w sobotę 22 listopada. Dzień wcześniej o godzinie 10 wystartują charytatywne biegi dziecięce „BORECKA KIDS”, z których całkowity dochód zostanie przekazany jednemu z młodych i potrzebujących mieszkańców gminy Wydmyny. Również w piątek od godziny 14 pełnoletni biegacze w ramach przedstartowego

rozruchu będą mogli przenieść kolekcję butów biegowych. Po testach organizatorzy zaproszą wszystkich do bardzo klimatycznych przestrzeni Folwarku Łękuk na koncert, odprawę techniczną, pasta party i spotkanie z wyjątkowymi gośćmi ze świata biegów ultra i trail. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w poprzednich latach zaproszenia od organizatorów przyjęli między innymi Paulina Krawczak, Katarzyna

Wilk, Dominika Stelmach, Mariusz Giżyński i wybitny trener Andrzej Orłowski. Kto w tym roku zasiądzie na kanapach w restauracji „Ogień i Woda”? Cóż, jeszcze przez chwilę pozostanie to tajemnicą... Zapisy już uruchomione. Na liście startowej pojawiają się pierwsze nazwiska z całej Polski. Regulamin, formularz rejestracyjny i wszystkie szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.boreckatrail.pl.

NOCNA PODRÓŻ Z IGA

Jechałem niczym „Brunet wieczorową porą”, ale nie brunet, jeno człek siwy, i nie wieczorową, tylko nocną porą samochodem z Krakowa do Warszawy. Nie chcąc budzić zasnętego współpasażera z tylnego siedzenia, siedząc koto kierowcy, oglądałem internetową transmisję (oczywiście bezgłośnie!) finału tenisowego turnieju singla kobiet w Cincinnati. Droga była prosta jak w mordę strzelił, ale na amerykańskim korcie dominowała istna huśtawka

nastrojów. Przecierałem oczy nie tylko ze zmęczenia, bo było już koto północy, gdy Włoszka o polskich korzeniach (z polską mamą i polską babcią), nawet jako tako mówiąca naszą mową ojczystą, wygrywała 3:0 z Iga Świątek. A potem, choć byłem w aucie, to mogłem widzieć szarżę Igi niczym polskich szwoleżerów i skuteczne natarcie po pięć gemów z rzędu. Później zakląłem siarczyście, gdy panna Świątek nie wykorzystała setbola, aby westchnąć z ulgą - było

nie za głośno, aby nie budzić gościa z tyłu - gdy rozstrzygnęła seta na 7:5. Kierowca, pan Jacek, pruć niczym połączenie Sobiesiawa Zasady i Roberta Kubicy (ciekawe, że osobiście znam tego pierwszego, który w tym roku obchodził 95 urodziny!), a ja obserwowalem, jak nasza rodaczka pruje, może nie tak szybko, ale też skutecznie po zwycięstwo na amerykańskiej ziemi. Jej wiktoria była dla mnie ważniejsza niż brak wiktoria na

szczybie prezydenta Trumpa z selektywnie wybranymi liderami UE/NATO. Tym bardziej, że zwycięstwa najlepszej polskiej tenisistki w historii, przez lata najlepszej tenisistki świata, a dzisiaj jednej z dwóch najlepszych kobiet na globalnym korcie, są czymś znacznie bardziej radosnym niż szykujący się kulawy pokój w Europie Wschodniej. Jestem człek przesądny, choć wierzący, a owej nocy okazało się, że przesady, tfu, tfu, na

psa urok, nie są wiele warte, bo Iga Świątek w trzynastym turnieju, bynajmniej dla niej nie feralnym, odniosła aż jedenasty triumf, bijąc przy okazji swoisty rekord rekordów. Teraz goni kolejny rekord, depcząc po czarnych piętach Sereny Williams. To miłe, że na amerykańskiej ziemi nasza rodaczka przegoniła w klasyfikacji ATP Amerykankę Coco - ale nie Chanel, tylko Gauff. Miss Gauff też jest ciemnoskóra jak wspomniana



Serena Williams i też skutecznie jak ona poszła w ślady innego ciemnoskórego amerykańskiego tenisisty Arthura Ashe'a, który jako pierwszy udowodnił, że tenis nie jest wcale grą tylko dla białych. Brawo, Iga! Brawo, Polka! Brawo, Polska!

RYSZARD CZARNECKI



NOWY PORTAL MOTORYZACYJNY

SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM

motofury.pl